

Pryzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej
Nr 183 **grudzień 2004**



Technologia chemiczna i budownictwo
– wyróżnione przez PKA kierunki kształcenia

WESÓŁYCH
ŚWIĄT!
MERRY
CHRISTMAS!



W oczekiwaniu na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i Nowy 2005 Rok zegnamy minione miesiące i pełni nadziei oczekujemy przyszłości.

Życzę serdecznie wszystkim Pracownikom i Studentom Politechniki Wrocławskiej, aby ten szczególny czas przyniósł Jm marzenia, ciepło domu i serdeczność otoczenia, a nadchodzący rok wiele satysfakcji z rozwoju i sukcesów naszej Uczelni.

Prof. Tadeusz Luty
Rektor
Politechniki Wrocławskiej

Wyróżnienia za jakość kształcenia

Politechnika Wroclawska znalazła się w gronie 11 polskich szkół wyższych, którym Państwowa Komisja Akredytacyjna przyznała wyróżnienia za jakość kształcenia. Komisja przyznawała takie oceny po raz pierwszy. Na naszej uczelni uhonorowano dwa kierunki studiów: budownictwo na Wydziale Budownictwa Lądowego i Wodnego oraz technologię chemiczną na Wydziale Chemicznym.

Wyróżnienia to efekt kontroli, jaką PKA przeprowadziła na 28 kierunkach studiów na wszystkich uczelniach w Polsce. Sprawdzano m.in. kwalifikacje kadry naukowej, standard prowadzonych zajęć i liczbę studentów przypadających na jednego profesora uczelni. Przyznanie oceny wyróżniającej oznacza, że zdaniem komisji studia na danym kierunku są prowadzone na bardzo wysokim poziomie. Skala ocen PKA jest czterostopniowa. Poza oceną pozytywną i negatywną, która oznacza cofnięcie lub zawieszenie uprawnień do prowadzenia studiów na danym kierunku i poziomie kształcenia, jest też ocena warunkowa, która zobowiązuje uczelnię do realizacji w określonym terminie zaleceń komisji co do procesu kształcenia na danym kierunku.

Fakt, że tylko dwa kierunki studiów na Politechnice Wroclawskiej uzyskały wyróżnienie, nie oznacza, że tylko one spełniają wysokie standardy. Miejmy nadzieję, że wkrótce przyjdzie czas na kolejne wyróżnienia, jako że dopiero 28 ze 105 kierunków studiów na polskich uczelniach państwowych i niepaństwowych zostało poddanych kontroli PKA.

Budownictwo

Najwięcej powodów do radości mają władze, pracownicy i studenci Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego, jako że wyróżniony kierunek jest jedynym oferowanym przez wydział. Zatem ocenę wyróżniającą uzyskała cała jego działalność dydaktyczna.

– Myślę, że to zasługa struktury studiów kształtowanej na wydziale przez wiele lat, opierającej się o 3 instytuty, które obejmują całość tematyki badawczej i wykonawczej związanej z budownictwem, czyli Instytut Budownictwa, Instytut Geotechniki i Hydrotechniki oraz Instytut Inżynierii Lądowej – mówi prof. Ryszard Izbicki, dziekan wydziału.

W tę strukturę wpisał się system kształcenia. Studenci mają do wyboru trzy spe-

cialności: inżynierię budowlaną, geotechnikę i hydrotechnikę oraz inżynierię lądową. Dla najbardziej zdolnych żaków utworzono jeszcze czwartą, czyli teorię konstrukcji. Niezależnie od tego specjalności dzielą się jeszcze na specjalizacje, których jest łącznie dziewięć.

Taki – elastyczny, jak podkreślała komisja – układ pozwala studentowi IV i V roku idealnie dopasować proces kształcenia do swoich potrzeb i aspiracji dając mu możliwość studiowania dokładnie tych zagadnień, które go najbardziej interesują. Oczywiście każdy z nich może, jeśli tylko chce, korzystać także z wykładów i zajęć na innych specjalizacjach.

Oferowane specjalności nie pojawiły się przypadkowo. To efekt rozwoju kadry naukowej, która prowadząc badania w określonych dziedzinach wiedzy budowlanej i osiągając w nich sukcesy niejako narzuciła konieczność ich utworzenia kreując szkoły naukowe. Na wydziale pracuje 36 samodzielnych pracowników naukowych, w tym 13 profesorów tytularnych, a ta ostatnia liczba, jak podkreśla prof. Ryszard Izbicki, szybko się zwiększy.

PKA wysoko oceniła naukowców zarówno ze względu na ich publikacje w czasopiśmie, zwłaszcza tych z listy filadelfijskiej i za umiejętność aplikowania wiedzy do praktycznych rozwiązań konstrukcyjnych.

– Nasi pracownicy są m.in. twórcami też wrocławskiej katedry, estakady gądownskiej czy Mostu Milenijnego. Mieli też udział w odbudowie i modernizacji wałów odrzańskich. Współpracują z wieloma przedsiębiorstwami w regionie, między innymi z KGHM Polska Miedź SA, czy z Elektrownią Turów – mówi dr Piotr Berkowski, prodziekan ds. dydaktyki.

Ta kooperacja przynosi też korzyści dla dydaktyki. Dzięki ścisłej współpracy z gospodarką wykładowcy uczą tego, co w branży jest aktualne. Studenci mają też możliwość poznania najnowszych rozwiązań w budownictwie uczestnicząc w organizo-

wanych przez wydział wycieczkach oraz przygotowując odpowiednio sformułowane przez promotorów prace dyplomowe. Najzdolniejsi z nich są włączani także w prace badawcze, dzięki czemu mogą stać się współautorami publikacji. Co roku ukazuje się kilka takich artykułów.

– Komisja była też bardzo zadowolona ze spotkań ze studentami. Z relacji jej członków wiemy, że uczestniczyło w nim bardzo wielu studentów. Bardzo rzetelna była dyskusja, jaka wywiązała się na temat wydziału. Studenci mieli konkretne uwagi, widać było, że wiedzą, czego chcą – relacjonuje prof. Ryszard Izbicki.

Uznanie PKA zyskały sobie jeszcze dwie rzeczy. Pierwszą z nich jest akredytacja państwowa uzyskana przez działające przy Instytucie Budownictwa laboratorium, może ono zatem prowadzić badania wg standardów zgodnych zwłaszcza z normami ISO. W Polsce są tylko dwa takie laboratoria, a tylko to jedno znajduje się na uczelni.

– To potężna hala, gdzie można badać wielkowymiarowe elementy, a nie tylko małe próbki – podkreśla dr Piotr Berkowski.

Drugim istotnym czynnikiem jest wydawanie przez wydział własnego międzynarodowego czasopisma o uznanej randze światowej. „Studia Geotechnica and Mechanica” to najstarsze czasopismo wydawane przez PW.

Technologia chemiczna

– Muszę przyznać, że jestem mile zaskoczony i szczęśliwy z uzyskania oceny wyróżniającej. To była bardzo stresująca i bardzo skrupulatnie prowadzona akredytacja. Członkowie komisji znaleźli pewne drobne niedociągnięcia, więc nie spodziewałem się takiej noty końcowej. Każda akredytacja jest ciężkim przeżyciem dla wydziału. Z drugiej strony wnikliwe spojrzenie PKA na kierunek ułatwia nam usprawnienie realizacji dydaktyki – zapewnia prof. Paweł Kafarski, dziekan wydziału.

Na Wydziale Chemicznym, inaczej niż na budownictwie, jest aż 5 kierunków studiów. Ocenione przez PKA zostały dotychczas trzy: technologia chemiczna, chemia oraz inżynieria chemiczna i procesowa. Kończy się ocena inżynierii materiałowej. Kiedy komisja będzie przyglądała się nauczaniu biotechnologii, na razie nie wiadomo.

Z trzech skontrolowanych już kierunków ocenę wyróżniającą na studiach magisterskich i zawodowych uzyskała technologia chemiczna. Inżynieria chemiczna i chemia

Wyróżnienia za jakość kształcenia

Sukcesy wydziałów są sukcesem uczelni. Na zdjęciu: JM Rektor PWr oraz dziekani i odpowiedzialni za programy kształcenia na wyróżnionych kierunkach produkcji. Stoją (od lewej): prodziekan ds. dydaktyki i studenckich Wydziału Chemicznego dr hab. inż. Bogdan Szczygieł oraz prodziekan ds. dydaktyki Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego dr inż. Piotr Berkowski. W pierwszym rzędzie (od lewej): dziekan Wydziału Chemicznego prof. dr hab. inż. Paweł Kafarski, JM Rektor PWr prof. dr hab. inż. Tadeusz Luty i dziekan Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego prof. dr hab. inż. Ryszard Izbicki.



Fot. Michał Kuźmicki

3 ►

Dlaczego wybierają Politechnikę

Na początku grudnia do władz uczelni trafił przygotowany w Dziale Informacji i Współpracy Międzynarodowej raport „Analiza procesu decyzyjnego kandydatów na studia na Politechnice Wrocławskiej w roku 2004”. Celem opisanych w nim badań było ustalenie, jakimi kryteriami kierują się kandydaci na studia wybierając naukę na Politechnice Wrocławskiej i poszczególne kierunki studiów oraz skąd czerpią informację o nich.

6 ►

Wierna pamięć

Od wprowadzenia stanu wojennego w Polsce upłynęły już 23 lata! Od owego czasu wyrosło młode pokolenie – nie zawsze świadome niedalekiej historii. Urodzeni na początku lat osiemdziesiątych nasi studenci napotykają często ślady tamtych wydarzeń...

17 ►

Pryzmat

Pismo Informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wrocławska,

Wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław

Skład redakcji: Maria Kiszka (red.nacz.), Adam Kisielnicki,

Andrzej Kulik, Maria Lewowska,

Krystyna Malkiewicz, Hanna Waškowska

Redakcja mieści się w bud D-5, pok. 7

tel. 320-22-89 (red.nacz.), 320-21-17, 320-40-67, telefax 320-27-63

e-mail: pryzmat@pwr.wroc.pl, http://pryzmat.pwr.wroc.pl

Redakcja techniczna, DTP, skład i łamanie: Adam Kisielnicki

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr • Nakład 1.650 egz.

Spis treści

Akredytacje	3
Wyróżnienia za jakość kształcenia.....	3
Dydaktyka	6
Dlaczego wybierają Politechnikę.....	6
Co z tą Bolonią?.....	8
Obyczaje	9
Z listów do redakcji.....	9
O książkach i podręcznikach	10
Książka naukowa – trudny towar.....	10
Dolnośląski Festiwal Nauki	12
Podsumowanie festiwalu na Politechnice Wrocławskiej.....	12
Podziękowania koordynatora.....	14
Wydarzenia	15
Prezydent przeciął wstęgę w B-4.....	15
Pomarańczowa manifestacja.....	16
Wierna pamięć.....	17
Kolegialne ciała akademickie	18
Z Rady Głównej.....	18
XXVI posiedzenie Senatu.....	20
Osiągnięcia	21
Nominacje profesorskie.....	5
Prof. Antoni Szydło	
Odkrywanie tajemnic przyrody.....	21
Nagrody, konkursy	22
Nagroda za walkę z rakiem.....	22
6 Program Ramowy.....	22
Finał Uczelnianego Konkursu Wynalazczego.....	23
Życie studenckie	24
Kursy językowe w Rosji.....	24
Otrzęsiny architektów.....	25
Europejskie warsztaty.....	25
Trudna sztuka polemiki.....	26
Światowy Dzień Systemów Informacji Geograficznej na Politechnice Wrocławskiej.....	27
Akademickie Targi Pracy.....	27
Rozmaitości	28
Spotkanie seniorów PWr.....	28
Jaki znak Twój, uczelnio?.....	29
„International Visegrad Fund”.....	20
Oferta stypendialna	
Coś do czytania	30
Konkurencyjność regionu w okresie przechodzenia do gospodarki rynkowej. Międzynarodowa analiza porównawcza: Białoruś, Litwa, Łotwa i Polska.....	30

◀ 3

dostały ocenę pozytywną na studiach magisterskich.

Według prof. Pawła Kafarskiego sukces technologii chemicznej to zasługa bardzo dobrej kadry i jej silnych związków z przemysłem, co jest podstawą funkcjonowania dydaktyki na tym kierunku.

– Do tego dochodzi dość niezwykły, jak na Polskę, system dydaktyczny: duża wybieralność zajęć, potężna oferta i dość duża możliwość samodzielnego ułożenia sobie przez studentów planu zajęć i programu studiów. To wszystko razem wpłynęło na taką właśnie ocenę komisji – komentuje prof. Paweł Kafarski.

Ceniona przez dziekana kadra wywodzi się z przedwojennej Politechniki Lwowskiej, która, jeśli chodzi o technologię chemiczną, była bardzo silnym ośrodkiem naukowym. Odradzające się po wojnie we Wrocławiu środowisko wykształciło kilka pokoleń godnych siebie następców.

Ale to nie wszystko. Na wydziale funkcjonuje Rada Społeczna, która składa się z przedstawicieli przemysłu. Ten organ doradczy podpowiada również, jak kształcić studentów i na co w procesie dydaktycznym zwrócić szczególną uwagę, aby absolwent opuszczający mury Wydziału Chemicznego był jak najlepiej przygotowany do pracy w przemyśle.

Prof. Kafarski wspomina, że najbardziej zaskoczyła, wręcz zaszokowała go informacja, że w opinii 80 procent członków rady najbardziej pożądaną cechą absolwenta jest jego samodzielność. Nie fachowa wiedza, znajomość języków, czy umiejętność obsługi komputera, ale to, czy otrzymawszy jakieś zadanie będzie potrafił je rozwiązać wykazując się przy tym twórczym myśleniem.

Współpraca wydziału z przemysłem przejawia się także w inny sposób. Wielu pracowników naukowych wykonując prace na rzecz gospodarki zdobywa wiedzę o najnowszych rozwiązaniach technologicznych, dzięki czemu może przekazywać ją swoim studentom. Do tego dochodzą ciekawe wycieczki do zakładów pracy – począwszy od wielkich, jak Petrochemia czy zakłady produkcji nawozów, a skończywszy na wytwórni jogurtów.

Państwowa Komisja Akredytacyjna oceniła bardzo wysoko stworzoną studentom możliwość samodzielnego dobierania zajęć pod kątem własnych zainteresowań. Imponujące wrażenie robi oferta proponowanych specjalności – jest ich aż 24. Oczywiście nie w są uruchamiane w każdym roku akade-

mickim, to zależy od liczby chętnych. Bogactwo kadry powoduje także, że studenci mają dużą możliwość wyboru opiekunów.

– Mamy również unikalny w skali kraju kurs – „Pracę badawczą”. Od III roku student może spróbować zajmować się badaniami naukowymi w jednym z zespołów. Opiekuna pracy badawczej może zmieniać w kolejnych semestrach, aż znajdzie taką dziedzinę, w której będzie się czuł najlepiej i z której może napisać pracę magisterską. Ten kurs nie jest obowiązkowy, ale cieszy się taką popularnością, że prawie każdy student się na niego zapisuje. W zespołach naukowych traktuje się studentów jak doktorantów. Wielu z nich zostaje potem współautorami publikowanych prac. Ta powszechnie stosowana na wydziale praktyka jest rzadkością na innych wydziałach. To wszystko powoduje, że nasi absolwenci są dobrze przygotowani do konkurencji na rynku pracy. Nie tylko pod względem wiedzy merytorycznej, ale też możliwości twórczych i umiejętności myślenia – zapewnia prof. Paweł Kafarski.

Najwyraźniej ten system kształcenia cieszy się uznaniem nie tylko PKA, ale i samych studentów. Chemia niegdzie nie jest popularna i regułą jest, że na ten kierunek studenci trafiają z przypadku. Na PWr z roku na rok rośnie liczba kandydatów na te studia, nie przyjmuje się też na nie wszystkich, którzy się zgłoszą. W tym roku akademickim puła miejsc została wyczerpana już po pierwszym naborze.

Andrzej Kulik

Potrzebna pilna pomoc

dla syna pracownika I-23 ś.p. Mikołaja („Miki”) – **Marka Firleja**, który od 18 lat choruje na dystrofię mięśniową DMD, a obecnie ma trwałe problemy z oddychaniem.

Warunkiem dalszego życia w domu jest tzw. respirator domowy z wyposażeniem, który kosztuje ok. 49 tysięcy złotych. Dochód rodziny – 900 zł/os./miesiąc – nie pozwala na taki zakup.

Dane respiratora domowego:

- zawartość tlenu 21-90%,
- nastawy dla częstości i objętości oddechu,
- alarm dla ciśnienia niskiego i wysokiego,
- alarm dla bezdechu.

Wyposażenie: ssak + końcówki, koncentrator itd.

Spróbujmy pomóc w zdobyciu urządzenia lub w gromadzeniu środków na zakup.

Adres domowy Marka: ul. Legnicka 20/1, 53-673 Wrocław, tel. 355-59-53

Jego konto w PKO BP: nr 26 1020 5242 0000 2602 0054 6200.

Obecnie Marek leży w szpitalu przy pl. 1 Maja.

Kontakt na PWr:

Paweł Firlej, tel. 320 34 00,

Antoni Tarczewski tel. 320-33 99.

Nominacje profesorskie

Prof. Antoni Szydło



16 listopada 2004 r. Prezydent RP nadał tytuł profesora nauk technicznych dr hab. inż. Antoniemu Szydło z Instytutu Inżynierii Lądowej PWr.

Prof. Antoni Szydło jest absolwentem Wydziału Budownictwa Lądowego PWr. ze specjalnością budowa dróg i lotnisk. Tu doktoryzował się i habilitował. Jego zainteresowania naukowe dotyczą głównie identyfikacji parametrów modeli nawierzchni drogowych, lotniskowych i oceny nośności tych nawierzchni, reologii mieszanek mineralno-asfaltowych oraz wtórnego wykorzystania materiałów drogowych. Jest autorem lub współautorem ponad 120 artykułów w czasopiśmie zagranicznych, krajowych oraz w materiałach konferencyjnych, w tym dwóch monografiach, dwóch książek oraz jednego skryptu. Publikował m. in. w *Journal of Materials in Civil Engineering* (ASCE), *Journal of Sound and Vibration*, *International Journal of Road Materials and Pavement Design*.

Wypromował 3 doktorów oraz ponad 150 magistrów. Wykłada przedmioty: *Drugi, ulice, węzły; Teoria wymiarowania nawierzchni drogowych i lotniskowych; Wprowadzenie do budownictwa komunikacyjnego*.

Jest autorem ponad 200 raportów dla przemysłu. Opracował metodę oceny nośności nawierzchni lotniskowych uznaną przez Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego (ICAO), za którą otrzymał nagrodę Ministra Obrony Narodowej.

Jest członkiem *European Council Civil Engineering*, *European Bearing Capacity Pavement Study Group*. Pełni wiele funkcji kierowniczych w stowarzyszeniach naukowych (KILIW PAN) i technicznych (SITKom) w Polsce. Zasiada w kolegiach redakcyjnych czasopism: *Dragownictwo* oraz *Drugi i Mosty*. Na PWr piastuje stanowisko zastępcy dyrektora Instytutu Inżynierii Lądowej oraz kierownika Zakładu Dróg i Lotnisk.

Dwukrotnie otrzymał nagrody Ministra Nauki, Techniki i Szkolnictwa Wyższego oraz Infrastruktury. Jest odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Interesuje się historią chrześcijaństwa.

Żona Elżbieta jest profesorem na Politechnice Wrocławskiej, specjalistą z mechaniki gruntów i fundamentowania. Synowie Marek i Wojciech są pracownikami naukowymi na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dlaczego wybierają Politechnikę

Na początku grudnia do władz uczelni trafił przygotowany w Dziale Informacji i Współpracy Międzynarodowej raport „Analiza procesu decyzyjnego kandydatów na studia na Politechnice Wrocławskiej w roku 2004”. Celem opisanym w nim badań było ustalenie, jakimi kryteriami kierują się kandydaci na studia wybierając naukę na Politechnice Wrocławskiej i poszczególne kierunki studiów oraz skąd czerpią informację o nich.

Badania zostały przeprowadzone na grupie studentów pierwszego roku Politechniki Wrocławskiej podczas dni wstępnych pod koniec września i w październiku. Łącznie rozdano 7465 ankiet na wszystkich wydziałach, z czego 3652 wróciły wypełnione. Struktura grupy badanych pod względem wieku, płci, miejsca zamieszkania i średniej ocen na świadectwie maturalnym odpowiada strukturze studentów I roku Politechniki Wrocławskiej, dlatego też próba badawcza może zostać uznana za reprezentatywną.

Internet ponad wszystko

Jeśli chodzi o część obejmującą analizę źródeł informacji, to bez wątpienia można stwierdzić, że przyszli studenci naszej uczelni najczęściej poszukują informacji o studiowaniu na **stronach www** Politechniki Wrocławskiej i jej wydziałów – korzystało z nich ponad 90% badanych – oraz wśród znajomych i rodziny (informacje nieformalne). Źródła te są także oceniane jako najbardziej przydatne i wiarygodne. W dalszej kolejności pod względem częstości wykorzystania i ocen przydatności plasują się **informatory** – uczelniane, ogólnopolski i informatory wydziałowe – oraz imprezy informacyjne organizowane we Wrocławiu również przez Politechnikę (targi edukacyjne i „drzwi otwarte”). Jako najrzadziej wykorzystywane i najmniej wiarygodne źródła informacji studenci wskazują **prasę codzienną i czasopisma**.

Cechy badanych studentów (płeć, wiek, miejsce zamieszkania, średnia ocen ze świadectwa maturalnego, kryteria wykorzystywane w procesie podejmowania decyzji o wyborze studiów) wpływają na częstotliwość korzystania i oceny przydatności poszczególnych źródeł informacji. Pewne różnice pod tymi względami można zauważyć także pomiędzy studentami różnych wydziałów. Różnice te dotyczą w zasadzie jedynie źródeł ocenianych na niższych pozycjach, natomiast strony www, niezależnie od kryte-

rium podziału badanych na grupy, pozostają najpowszechniej wykorzystywanym i najlepiej ocenianym źródłem informacji.

Perspektywy, opinie, wygoda

W części dotyczącej kryteriów podejmowania decyzji stwierdzono, że czynniki, które biorą pod uwagę przyszli studenci przy wyborze studiów, można podzielić w trzy główne grupy. Najważniejsza z nich

to **perspektywy na przyszłość** – obejmujące obecne zainteresowania przyszłego studenta, jego oczekiwania co do przyszłej pracy i nadzieję na uzyskanie wysokich zarobków, niską przypadkowość (a więc wysoką rozmyślność i prawdopodobnie także rozważę) podejmowanych wyborów, oraz wysoką jakość kształcenia na Politechnice Wrocławskiej, która obok zainteresowań studenta wpływa na jego oczekiwania co do przyszłej pracy.

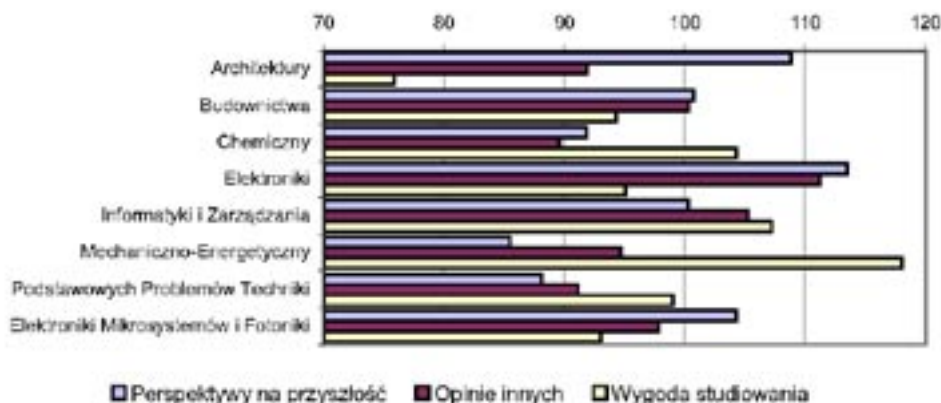
Drugim co do ważności kryterium brany pod uwagę są **opinie innych**. Obejmuje ono czynniki związane z wpływem opinii rodziców i znajomych na wybór kierunku studiów i uczelni, dalej – szeroko rozumiane opinie o kadrze naukowej i o samej uczelni, wyrażane w jej popularności wśród innych osób, jej prestiżu oraz w zajmowanych przez nią miejscach w rankingach. W obrębie tego kryterium najważniejsze są właśnie oceny związane z prestiżem uczelni, gdyż to one stanowią punkt wyjściowy dla kształtowania się opinii rodziców i znajomych oraz dla popularności danej uczelni i kierunku.

Trzecie kryterium obejmuje czynniki do-



Źródło informacji	Procent osób, które korzystały z danego źródła	Ocena przydatności
Ze stron WWW uczelni	91.51%	4.370
Od znajomych i rodziny	77.81%	3.499
Z informatora uczelnianego	48.12%	3.379
Z ogólnopolskiego informatora dla maturzystów	37.11%	2.811
Z informatora wydziałowego	31.72%	3.239
Z targów edukacyjnych	20.73%	2.763
Od ludzi podczas dni otwartych na PWR	18.14%	2.932
Z opinii ludzi na forach internetowych	17.48%	2.594
Z informacji/reklam w prasie codziennej	9.80%	2.022
Z informacji/reklam w kolorowych czasopismach	6.22%	1.901

Waga kryteriów podejmowania decyzji w zależności od wydziału



	Perspektywy na przyszłość	Opinie innych	Wygoda studiowania
Architektury	108.8281894	91.910123	75.841077
Budownictwa	100.7553171	100.32831	94.25257
Chemiczny	91.82630447	89.582748	104.24622
Elektroniki	113.4959143	111.24287	95.080675
Informatyki i Zarządzania	100.2984437	105.23226	107.18195
Mechaniczno-Energetyczny	85.4452372	94.698941	118.05245
Podstawowych Problemów Techniki	88.09075916	91.119622	98.996899

tyczące łatwości dostania się na studia i łatwości samego studiowania, kosztów studiowania (zarówno mieszkania w dużym mieście, jak i kosztów dojazdu) oraz bliskości miejsca zamieszkania, i zostało ono nazwane **wygoda studiowania**. Jest ono stosunkowo najmniej ważne.

Co komu w duszy gra

Proporcje pomiędzy ważnością wyróżnionych trzech kryteriów uzależnione są od płci, wieku, miejsca zamieszkania i średniej ocen osób badanych, a także związane z wydziałem, który wybrała badana osoba. Decyzja o wyborze studiów na Politechnice Wrocławskiej **najbardziej rozważnie** podejmowana jest przez mężczyzn zamieszkałych na stałe poza województwem dolnośląskim, w wieku 19-20 lat, ze średnią ocen na świadectwie maturalnym powyżej 4.0. Kobiety mieszkające na stałe we Wrocławiu, ze średnią poniżej 4.0 w porównaniu do innych grup w stosunkowo największym stopniu kierują się wygodą i przypadkiem, a w najmniejszym stopniu – swoją przyszłością i opiniami innych osób. Z kolei, osoby, które dawniej (nie tegoroczni matu-

rzyści) i ze słabszym wynikiem ukończyły szkołę średnią, w większym stopniu kierują się kryteriami innymi niż perspektywy pracy zawodowej.

Jeśli chodzi o wydział, to badanych studentów można podzielić z grubsza na dwie grupy. Dla przyszłych studentów Elektroniki, Architektury, Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki, a także, w mniejszym stopniu, Budownictwa Lądowego i Wodnego, stosunkowo najważniejsze są kryteria związane z własnymi perspektywami na przyszłość. Odmienne tendencje można zaobserwować wśród studentów wydziału Mechaniczno-Energetycznego, Chemicznego, Podstawowych Problemów Techniki oraz Informatyki i Zarządzania. Dla studentów tych wydziałów wygoda studiowania i łatwość dostania się na studia były zdecydowanie ważniejsze niż inne kryteria. Jedynie na wydziale Informatyki i Zarządzania waga pozostałych kryteriów, jakkolwiek nieco niższa, jest zbliżona do kryterium dominującego – na pozostałych wydziałach pomiędzy wagami kryteriów widoczne są zasadnicze różnice.

Wnioski dla promocji

Wzyskane wyniki o źródłach informacji wyraźnie wskazują na zmiany w sposobie podejmowania decyzji przez przyszłych studentów. Wskazuje to na **koniczność przededefiniowania strategii medialnej** Politechniki Wrocławskiej przy rekrutacji, a szczególnie – przeanalizowanie i planowanie wydatków na media dla ich efektywnego wykorzystania. Szczególnie istotne jest skupienie się na intensywnym wykorzystaniu mediów elektronicznych i stopniowe obniżanie wagi materiałów drukowanych, a więc odejście od tradycyjnego modelu rozpowszechniania informacji o rekrutacji.

Wyniki badań wskazują także na konieczność kształtowania odpowiedniego wizerunku Politechniki Wrocławskiej poprzez dobrze zaprojektowane działania **komunikacji marketingowej**, a szczególnie *public relations* i *publicity*. Szczególnie ważna jest postrzegana przez przyszłego studenta wysoka jakość kształcenia, wyrażająca się m.in. przez **prestż uczelni**, jej wizerunek, miejsce zajmowane w rankingach itp. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że przyszli studenci nie pozyskują informacji o obiektywnych wyznacznikach jakości kształcenia, sugerują się natomiast subiektywnym wizerunkiem uczelni, ukształtowanym na podstawie opinii rodziców i znajomych, mody, ogólnej popularności uczelni i kierunku, czy też, co najważniejsze – miejscami w rankingach uczelni wyższych publikowanych przez media. Wyniki te już są wykorzystywane w Dziale Informacji i Współpracy Międzynarodowej m.in. do stworzenia folderu promującego Politechnikę Wrocławską, a skierowanego do przyszłych studentów.

Odpowiednie działania marketingowe są o tyle istotne, że obecnie mamy do czynienia z silnie zmieniającą się sytuacją na rynku usług edukacyjnych. Wzrost udziału uczelni niepublicznych w tymże rynku, dynamiczny rozwój mediów elektronicznych oraz zwiększająca się świadomość młodzieży w planowaniu swojej przyszłości wymusza na uczelniach, a więc także na Politechnice Wrocławskiej, zastosowanie marketingowych rozwiązań w swojej działalności.

Wzrost udziału uczelni niepublicznych w tymże rynku, dynamiczny rozwój mediów elektronicznych oraz zwiększająca się świadomość młodzieży w planowaniu swojej przyszłości wymusza na uczelniach, a więc także na Politechnice Wrocławskiej, zastosowanie marketingowych rozwiązań w swojej działalności.

dr inż. Agata Gąsiorowska

Przedstawiciel EUA na Politechnice

Co z tą Bolonią?

W czerwcu 1999 r. ministrowie edukacji 29 państw europejskich podpisując w Bolonii deklarację rozpoczęli proces zbliżenia europejskich systemów szkolnictwa wyższego. Do 2010 roku ma powstać Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego konkurencyjny wobec innych systemów.

Proces Boloński (PB) wprowadza:

- wysoką jakość kształcenia w szkołach wyższych i wspieranie współpracy w tym zakresie,

- system czytelnych i porównywalnych dyplomów wraz z suplementem do dyplomu,

- dwustopniowy system studiów, a od 2003 r. również studia stopnia III (doktoranckie),

- punktowy system określania dorobku studenta (ECTS),

- mobilność studentów, nauczycieli akademickich i kadry administracyjnej,

- europejski wymiar szkolnictwa wyższego,

- kształcenie ustawiczne.

Po 5 latach prac nad nowym systemem postanowiono położyć nacisk na zaangażowanie szerokiej rzeszy pracowników nauki, kadry administracyjnej, doktorantów, studentów i organizacji studenckich. *Od stopnia świadomości i przygotowania do zmian zależy końcowy wynik prac* – oświadczył prof. Dionyssiis Kladis, b. minister edukacji Grecji, profesor polityki edukacyjnej na Uniwersytecie Peloponezu i przedstawiciel EUA wizytujący 2 i 3 grudnia Politechnikę Wrocławską.

Analiza stanu zaawansowania PB na uczelniach europejskich ma być w 2005 roku przedmiotem debaty ministrów krajów-sygnatariuszy Deklaracji Bolońskiej w Bergen i na konwencji uczelni europejskich w Glasgow. Stowarzyszenie Uniwersytetów Europejskich (European University Association) podjęło prace nad rozpoznaniem sytuacji na tych uczelniach, które wykazały się już otwartością na idee PB. Kryteria wyboru uczelni to: liczba studentów (powyżej 5000), profil działalności (dydaktyka i badania naukowe), uprawnienia do doktoryzowania i fakt posiadania koordynatora PB. Wielkość kraju decydowała o liczbie wizytowanych uczelni – w Polsce wyznaczono dwie. Ostatecznego ich wyboru dokonała KRASP. Wskazała na Uniwersytet Jagielloński i Politechnikę Wrocławską.

Prof. Dionyssiis Kladis odbył odrębne spotkania: z władzami rektorskimi, dzie-

kanami, kadrami akademicką, pracownikami centralnej administracji wdrażającymi PB, doktorantami i studentami.

Wstępna rozmowa z władzami rektorskimi była okazją do zaprezentowania podstawowych danych o uczelni, zwłaszcza informacji o formach kształcenia, o wprowadzanych na coraz większą skalę studiach inżynierskich (rozbitcie studiów magisterskich na I i II stopień) i o zmianach pozwalających nadać studiom doktoranckim charakter III stopnia kształcenia. Wspomniano też plany inwestycyjne (np. budynek przeznaczony na cele dydaktyczne) i działania służące internacjonalizacji kształcenia.

Te informacje były pomocne przy dalszych spotkaniach. Wskazały one na zróżnicowany poziom świadomości założeń PB. Wyższy szczebel decyzyjny dysponuje wszechstronną wiedzą na temat procesu.

- *W opinii prof. Kladisa spotkania na obu polskich uczelniach ujawniły, że kadra profesorska podchodzi z rezerwą do Procesu Bolońskiego* – mówi prof. Tadeusz Luty, Rektor PWr. – *Wiadomo, że implementacja dwustopniowego systemu studiów nie jest łatwa.*

Dużą aktywność i orientację w założeniach PB prezentowały osoby zajmujące się programami europejskimi, wymianą międzynarodową i programami kształcenia. Bogatym doświadczeniem wykazali się pracownicy Działu Nauczania oraz Działu Informacji i Współpracy Międzynarodowej, a także uczestniczący w spotkaniach przedstawiciele i opiekunowie specjalnych programów, jak np. podwójnego dyplomowania czy Uniwersytetu Nysa.

Prof. Kladis koncentrował się na jakości usług dydaktycznych. Pytał o mechanizmy akredytacji, sposoby oceny pracowników (w tym i ocenę ze strony studentów), możliwości ewaluacji kształcenia na podstawie karier absolwentów (tu nie mamy jeszcze osiągnięć) i wymianę międzynarodową. Liczne wyczerpujące wypowiedzi utwierdziły przedstawiciela EUA w przekonaniu, że na wszystkich tych polach dużo się dzieje, choć czasem droga do celu jest wyboista.



Prof. Dionyssiis Kladis

Rozmowy przedstawiciela EUA z doktorantami i studentami dowiodły, że choć młodzi ludzie sporo wiedzieli o zmianach zachodzących w procesie kształcenia (punktach kredytowych, trójstopniowości procesu edukacyjnego), nie utożsamiali ich z włączeniem polskich uczelni w system europejski, a pojęcie „Proces Boloński” było dla nich często nowością. Na pytanie o zainteresowanie dla studiów inżynierskich odpowiadali, że nie tylko pragnienie wiedzy, ale też trudności na polskim rynku pracy skłaniają ich do ubiegania się o magisterium. Studenci starali się wykorzystać spotkanie zadając wiele szczegółowych pytań.

Doktoranci przedstawili zróżnicowanie sytuacji w różnych zespołach badawczych, a także bóle swojej sytuacji: wynikające ze statusu studenta (lub „słuchacza studiów doktoranckich”): brak zabezpieczeń socjalnych i zdolności kredytowej, nie zawsze zadowalające warunki realizacji prac badawczych. Prof. Kladis wyjaśniał, że zapewnienie socjalnego bezpieczeństwa jest zadaniem państwa, a UE tworzy programy przeciwdziałające drenażowi mózgowi.

Goszczący na PWr dziennikarze wzięli wizytę przedstawiciela EUA z oceną uczelni. Nielusznie.

- *To spotkanie miało ukazać nasz stopień aktywności we wdrażaniu Procesu Bolońskiego. Musimy jednak pamiętać, że jako duża, znacząca uczelnia będziemy obserwowani przez środowisko akademickie. Wypracowane tu rozwiązania mają szansę upowszechnić się w innych ośrodkach. Warto starać się, by osiągnąć naprawdę zadowalające wyniki* – stwierdził prorektor ds. nauczania prof. Jerzy Świątek.

Maria Kisza



Z listów do redakcji

Przeglądając po wakacjach *Pryzmat* zauważyłam pojawienie się działu: **obyczaje/etyka**. Chociaż chciałoby się, by odnotowywano w nim raczej *anegdoty i historyjki związane z niekonwencjonalnym zachowaniem się, czy zwyczajami* uczonych, miast **zasad i wytycznych przyzwoitego zachowania się (postępowania)** tychże, to jednak nastały czasy, że *dydaktyka* także w obyczajach jest niezbędna. W *Pryzmacie* realizowane jest to na dwa sposoby. Jeden to przykazania wyznaczające zasady *przyzwoitego postępowania pracownika nauki*, a drugi to komentarz, w którym podawane są i omawiane przykłady *nieetycznych zachowań*. Pomijając pierwszą formę edukacji chcę odnieść się do wypowiedzi zamieszczonej w październikowym numerze *Pryzmatu* (nr 181) pt. *Porozmawiajmy o etyce*. Zostało napisane: (...) *oczywiście nie wierzę, że my, profesorowie (...) doprowadzimy do zmian przynoszących efektywność (...)* – rozumiem poprawę sytuacji – i dalej (również w motcie) (...) **nie jesteśmy takimi altruistami, aby wprowadzać zmiany, które w nas mogą uderzyć**. Ta jednoznaczna diagnoza **jest dla mnie porażająca**. Zgadzam się z nią, ale ludziłam się, że jest to jedynie mój osąd – osoby dość zasadniczej, wymagającej i wychowanej w tradycji *dawnych dobrych czasów, gdy uczeni kantów nie robili*, jak napisano w cytowanej wypowiedzi.

Nie uważam, by właściwym postawieniem sprawy było uzależnianie możliwości przezwyciężenia obecnego stanu od *altruizmu* zainteresowanych. Konieczność takiego, a nie innego postępowania nie wynika bowiem jedynie z chęci poszczególnych osób, nie jest nawet podyktowana wyłącznie *dobrymi obyczajami*, lecz **logiką** i wypracowanymi na przestrzeni wieków **zasadami współzycia społecznego**. Powinno

to rozumieć przede wszystkim środowisko akademickie. Zatem za przestrzeganie zasad winny **wziąć na siebie odpowiedzialność przede wszystkim gremia i osoby wybrane do przewodzenia** tej społeczności. Ich też **obowiązkiem jest wypracowanie takich,**

wymuszających określone postępowanie, reguł, by jednak doszło do niezbędnych zmian.

W omawianym tekście, jako przykłady działań mogących naruszać zasady etyki, wymieniono sposób *kontroli wiedzy studenta* oraz *opracowywanie recenzji* prac naukowych. Wspomniano, że można by przy kontrolowaniu wiedzy studenta zastosować *system anglosaski*, tj. powierzyć ocenę wiadomości osobom z zewnątrz. Przy tym „ideałem” byłoby oczywiście uniezależnienie tej oceny od indywidualnych cech oceniającego. Podział taki nie wypływa z braku ufności do osób sprawdzających poziom wiedzy w sposób tradycyjny, a jedynie z chęci ograniczenia wspomnianego czynnika subiektywizmu. Myślę o nadmiernej *łagodności* czy też *surowości*. Wystarczy odrobina wyobraźni oraz znajomości psychologii i pedagogiki, by dojść do takich właśnie wniosków. Od dawna wiadomo, że znacznie lepsze efekty osiąga się, gdy kontrolę pracy przeprowadza inna osoba niż ta, która tę pracę wykonała. Na uczelni ma to szczególne znaczenie, kiedy zajęcia prowadzone są w równoległych potokach, przez różne osoby. Wówczas bowiem wybór prowadzącego z reguły uzależniony jest nie od sposobu nauczania, a od **wymagań stawianych przy zaliczeniach**.

Lektura przywoływanego tekstu nieco mnie uspokoiła, bowiem do tej pory wydawało mi się, że stanowią przykład *samotnego Mohikanina*, walczącego o jakieś *mityczne zasady*, a tymczasem jeszcze ktoś inny dostrzega powstałe zagrożenia. Od lat usiłuję uświadomić te fakty swemu otoczeniu, niestety bez rezultatu, mimo że sprawa nie jest tak trudna do rozwiązania. Nie można jednak pozostawiać jej wyłącznie indywidualnym odczuciom i odwoływać się do etyki poszczególnego pracownika, niezbędne jest **opracowanie zasad postępowania i zobowiązanie do ich stosowania**. W dobie *testowych sprawdzianów wiadomości* jest to szczególnie proste do przeprowadzenia.

Niestety, w tej właśnie sprawie nie można już mówić tylko o złych obyczajach, ale również o **naruszaniu zasad etyki**. Mam też na myśli uleganie *presji studentów* lub ich *rozgrywki taktyczne* prowadzone dla omińnięcia osób wymagających.

Podobnie naganne sytuacje można zaobserwować w związku z naukową działalnością pracowników. Recenzje opracowywane są niejednokrotnie w ramach wzajemnych usług, z eliminowaniem osób bardziej dociekliwych, a nawet zbyt lakonicznych w pochwałach. Często wyznacza się recenzentów z pominięciem aktualnych zaleceń co do osoby i co do kompetencji, którymi powinna się ona legitymować. „Życzliwe osoby” są wybierane nawet wówczas, gdy **nie są specjalistami** w problematyce **recenzowanego zagadnienia**. Sprawa jest ogólnie znana i łatwa do udowodnienia; niestety *manipulacje* w tych przypadkach są przeogromne.

Po przeanalizowaniu przyczyn tych *bolesnych faktów* można zaryzykować tezę, że jest nią, paradoksalnie, *podniesienie wymagań co do poziomu naukowego pracownika* (choć nie wyłącznie), bez *stworzenia mu jakiegokolwiek wsparcia, by mógł im sprostać*. W wielu przypadkach sprowadziło się to do wypracowania odpowiedniej *strategii działania*. Dlatego też powielane są opracowania **nie wnoszące nic nowego**, a nawet odnotowuje się coraz więcej przypadków *plagiatów*. **Dokonuje** się oceny pracownika nie w oparciu o **dorobek merytoryczny**, lecz o **ilościowy**, przy czym dokumentowane są również banalne „osiągnięcia”. Moim zdaniem takie zjawiska są przejawem **zaniedbań** osób odpowiedzialnych za pracę poszczególnych zespołów. Wniosek z tego wypływający jest zbieżny z uwagą zamieszczoną w komentowanej wypowiedzi w *Pryzmacie* o konieczności *poprawienia poziomu naszych pism*, by nie były *wyrzucane pieniądze w błoto*. W ogromnej większości publikacje przestają być źródłem **nowych informacji**, a stają się jedynie „rozliczeniami” z wykonanej pracy. Ocena ta dotyczy też innych opracowań, w tym prac doktorskich.

Uważam, że nie dobrą wolą, ale **obowiązkiem** poszczególnych pracowników, a nade wszystkim **organów reprezentujących społeczność** na uczelni, jest **nie ograniczanie się do narzekania na niski poziom etyczny kolegów**, lecz **podjęcie działania, by to zjawisko wyeliminować**.

Na koniec chcę przypomnieć, że wysokie miejsce Politechniki Wrocławskiej w rankingu polskich uczelni nie powinno nas uspokajać, skoro w rankingu światowym najlepsza z polskich uczelni znajduje się poniżej 450 miejsca.

dr hab. inż. Hanna Suchnicka, prof. nadzw. PWr

Książka naukowa – trudny towar

Polscy wydawcy zacierają ręce – w tym roku sprzedaż książek w naszym kraju wzrosła o 5 procent, co w porównaniu z 2-procentowym przyrostem w Stanach Zjednoczonych, czy sięgającym 0,7 procenta zwiększeniem sprzedaży w Niemczech jest niewątpliwie powodem do radości. Przy czym interesujące jest też to, że Polacy coraz chętniej kupują nie tylko literaturę popularną, ale również bardziej ambitne pozycje. Radości nie widać tylko w większości oficyn specjalizujących się w wydawaniu książek naukowych. Ten towar nie poddaje się bowiem ogólnym trendom.

Dlaczego? Przyczyn jest wiele, ale jedną najistotniejszych pokazują liczby. Według danych Biblioteki Narodowej z 2002 roku (nowszych na razie nie ma) na 19 246 tytułów, jakie się wówczas ukazały w Polsce, aż 6 881 to były prace naukowe, a 1 969 podręczniki akademickie. Łącznie to 46% nowych pozycji. Wygląda to imponująco, ale po przeanalizowaniu nakładów obraz nie jest już tak optymistyczny – to zaledwie 7% wydrukowanych egzemplarzy.

Małe nakłady, duże koszty

Poza kilkoma wyspecjalizowanymi wydawnictwami ogólnopolskimi publikowaniem prac naukowych zajmują się głównie oficyny wydawnicze usytuowane przy uczelniach. Utworzono je przede wszystkim po to, by drukowały prace swoich naukowców.

– Nie jest to, niestety, segment komercyjny. Publikacje akademickie to prawie wyłącznie prace oryginalne, niskonakładowe, zwłaszcza te, którymi należy się wykazać ubiegając się o habilitację, tytuł profesorski, czy też monografie naukowe, studia i materiały, zbiory artykułów z konferencji. To nie są oszałamiające nakłady. Drukowanie takich książek w nakładzie 100-200 egzemplarzy to proceder kosztowny, nie zwracający ponoszonych wydatków. Tymczasem zakłada się, że koszty wydania książki zwracają się wtedy, gdy jej sprzedaż przekroczy 2,5 tysiąca egzemplarzy, a dopiero przy 3 tysiącach możemy mówić, że jest opłacalny – wyjaśnia Halina Dudek, dyrektor Oficyny Wydawniczej Politechniki Wrocławskiej.

Nakłady są małe, bo większość publikacji naukowych nie znajduje zbyt wielu nabywców. Dlaczego? Powody są różne. Jedne zalegają magazyny, dlatego że poruszają tematykę przeznaczoną dla specjalistów z bardzo wąskiej dziedziny. Inne, choć dotyczą obszarów bardziej popularnych, tak naprawdę niczego nowego nie wnoszą. Są też i takie, które mogłyby zainteresować szerszego od-

biorcę, gdyby tylko zostały napisane w sposób dla niego zrozumiały. A umiejętność opisywania trudnych spraw prostym, a przede wszystkim pięknym językiem, to ciągle sztuka dla wielu naukowców zbyt trudna i to bynajmniej nie tylko w naukach technicznych czy ekonomicznych. Humanisci też nie mają się zbytnio czym pochwalić. W środowisku naukowym od lat toczy się dyskusja na temat jakości recenzji, które bywają pisane „na życzenie” autora. Wydawnictwa korzystają co prawda z zewnętrznych recenzentów (bez pozytywnej opinii takiego eksperta nikt nie przyjmie książki do druku), ale to też nie jest problem – ostatecznie środowisko specjalistów w danej dziedzinie nie jest aż tak liczne.

Ale dlaczego w takim razie w niskich nakładach ukazują się także publikacje wartościowe, pięknie napisane, których autorzy opisują rzeczy nowe, wnoszące często istotny wkład w rozwój nauki? Kolejną barierą jest cena. Książki naukowe kosztują dużo, a gdyby nie dotacje uczelni, które dają pieniądze na druk rozpraw habilitacyjnych i profesorskich, czy Ministerstwa Edukacji, wspiera-

jącego publikacje naukowe o ogólnopolskim zasięgu, byłyby jeszcze droższe. Tymczasem znaczna część odbiorców nie należy do klientów zbyt zamożnych. Studenci, doktoranci, młodzi pracownicy naukowci często ledwo wiążą koniec z końcem i na kupno literatury naukowej ich po prostu nie stać.

Wydawcy tłumaczą, że wysoka cena książki naukowej to właśnie efekt niskich nakładów, bo koszty przygotowania do druku wydawnictwa ukazującego się w liczbie 200 egzemplarzy są takie same, jak publikacji trafiających na rynek w stu tysięcy nakładach. Praca korektorów, grafików, matryce drukarskie, utrzymanie biura itp. nie zależy w żadnej mierze od nakładu. Ale to tylko jedna strona prawdy. Wysokie koszty to także często efekt przerostów zatrudnienia zarówno w wydawnictwach, jak i obsługujących je uczelnianych drukarniach.

Na jednym stracić, zarób na innym

Osobną kategorią książki naukowej są podręczniki. Przy wzrastającej wciąż liczbie studentów powinny uczelnianym wydawnictwom przynosić spore zyski, które można by przecież przeznaczyć na dofinansowanie publikacji niskonakładowych. Ale nie przynoszą.

– W ofercie mamy tylko jeden taki dochodowy podręcznik. To jest „Zarządzanie” H. Steinmanna. Wydajemy go na podstawie zakupionej przed laty licencji, w nakładzie 4500 egz. Niestety znani autorzy książek naukowych i podręczników „przypisani” są prestiżowym wydawnictwom, jak WNT czy PWN – skarży się dyrektor Halina Dudek.

Decydują o tym dwa względy. Większy prestiż tamtych wydawców i otrzymywane od nich honorarium. Tymczasem wydawnictwo politechniczne autorom książek płaci niewiele. Ale, jak podkreśla pani dyrektor,



wyjście Oficyny Wydawniczej na otwarty rynek księgarski i zmiana szaty graficznej książek spowodowały, że wielu rodzimych autorów na odkryło ją na nowo.

Ale na razie Oficyna wydaje przede wszystkim (a podobnie jest także w innych wydawnictwach uczelnianych) tylko podręczniki dla studentów własnej uczelni, których też nie drukuje się w oszołamiających nakładach, bo przegrywają konkurencję z kserokopiarką. Studenci wolą kopiować masowo interesujące ich fragmenty niż kupić drogi podręcznik. I w ten sposób kółko się zamyka.

Bez wątpienia część książek wydawanych przez oficyny uczelniane mogłaby być sprzedana w wyższych nakładach, gdyby nie kolejna pięta achillesowa, jaką jest dystrybucja i promocja. Są ciekawe pozycje, które nie znajdują większej liczby nabywców tylko dlatego, że oni nic o ich istnieniu nie wiedzą. Ponieważ promocja jest kosztowna, wydawnictwa naukowe (zwłaszcza te małe) często informację o swojej ofercie zamieszczają wyłącznie na swoich stronach internetowych. To już jest pewien problem, zwłaszcza dla starszych czytelników, dla których ta światowa sieć nie jest żywiołem, w którym czują się najlepiej. A i informacja o książce tam umieszczona bardzo często ogranicza się do podania tytułu, autora i ceny, co nie zawsze bywa wystarczającą zachętą do złożenia zamówienia.

– Tutaj się bardzo pozytywnie odróżniamy od innych wydawców uczelnianych. Nie tylko regularnie uczestniczymy w Międzynarodowych Targach Książki Naukowej w Warszawie, gdzie prezentujemy swoją ofertę i podpisujemy umowy z hurtownikami i księgarzami, ale organizujemy także sami, jako jedyna oficyna szkoły wyższej, Wrocławskie Targi Książki Naukowej, które mają charakter ogólnopolski i cieszą się coraz większym prestiżem wśród innych wydawców. W marcu 2005 roku odbędą się one już po raz 11 – informuje dyrektor Halina Dudek.

Pani dyrektor przyznaje jednak, że mimo olbrzymiego wysiłku włożonego w promocję (oficyna wydaje także regularnie swój katalog), sprzedaż nie jest imponująca. Księgarze i hurtownicy dość niechętnie biorą książki naukowe, bo nie jest to towar, który rozchodzi się jak ciepłe bułeczki. Istnieje, i owszem, sprzedaż przez Internet, ale koszty przesyłki sięgają często nawet połowy wartości książki, więc też nie jest ona zbyt popularna.

Elektroniczny konkurent

Wraz z rozwojem technologii informatycznych książce drukowanej rośnie elektroniczny konkurent – e-książka, którą

można zamieścić w Internecie i udostępnić bezpłatnie. Od 24 listopada książki wydane przez Oficynę Wydawniczą Politechniki Wrocławskiej, których autorzy wyrażają na to zgodę, są publikowane w wersji elektronicznej na stronie Biblioteki Głównej. Czy to oznacza, że wynalazek Gutenberga powoli odchodzi w zapomnienie, a wydawnictwa publikujące książki naukowe trzeba zamknąć na kłódkę?

– Nie mam takich obaw. Publikując książki w Internecie chcemy zapewnić ich jak największą dostępność dla studentów. Ale nie wyobrażam sobie, żeby zbyt wiele osób chciało zgłębiać literaturę siedząc przed ekranem. Czytelnicy chętniej będą kupowali książki drukowane, jeśli ich cena będzie niższa. Teraz jest za wysoka i to jest problem – wyjaśnia prof. Tadeusz Więckowski, prorektor ds. Badań Naukowych i Współpracy z Gospodarką.

Wydaj sobie książkę sam

Jednym z największych wydawców książki naukowej w Polsce jest Wydawnictwo Adam Marszałek. Prywatne i dochodowe. Jego właścicielem jest Adam Marszałek, doktor politologii, były pracownik

Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1989 dr Marszałek chciał wydać swoją książkę o sytuacji Polaków w ZSRR w czasie II wojny światowej. W uczelnianym wydawnictwie powiedziano mu, że na publikację będzie musiał czekać 5 lat. „Jak się Panu nie podoba, to może sobie Pan wydać ją sam” – usłyszał na pożegnanie. Adam Marszałek wziął sobie tę radę bardzo do serca, zarejestrował wydawnictwo, które wydało błyskawicznie jego książkę. Gdy zobaczyli to znajomi naukowcy, poprosili go, żeby zajął się również publikacją ich prac. W 2003 roku jego nakładem ukazało się 339 nowych tytułów, wydaje także 12 czasopism naukowych. Wydawnictwo dorobiło się także własnej drukarni. Jak wszyscy w tej branży, ma kłopoty z odzyskiwaniem zaległych należności od hurtowników. Aby więc nie utracić płynności finansowej Adam Marszałek kupił przed paru laty... kilka wojskowych ciężarówek, którymi wozi drzewo z lasu. Otworzył też hurtownię z artykułami przemysłowymi. Te dwa źródła przynoszą ok. 30% przychodów i są swoistą polisą ubezpieczeniową od wahań koniunktury i niesolidnych płatników. No cóż, naukowiec potrafi!

Andrzej Kulik



- **Czynna całą dobę, siedem dni w tygodniu, bez wychodzenia z domu!**
- **Do dyspozycji pełne teksty książek!**
- **Różne możliwości wyszukiwania (np. autor, tytuł, treść publikacji, język, data wydania)!**
- **Pełne teksty oraz katalog książek można pobrać na swój komputer!**

Wszystko to oferuje Biblioteka Cyfrowa, która powstała w Bibliotece Głównej i OINT i została uruchomiona 24 listopada br.

Zbiory cyfrowe zgromadzone są w dwóch kolekcjach: „Książki wydane na Politechnice Wrocławskiej” oraz „Książki inne wydane przed rokiem 1949”. Pierwsza kolekcja zawiera zdigitalizowane skrypty, podręczniki i monografie ze zbiorów biblioteki oraz elektroniczne wersje publikacji wydawanych przez Oficynę Wydawniczą. Publikacje te są umieszczane w Bibliotece Cyfrowej po uprzednim uzyskaniu zgody autorów na rozpowszechnianie ich dzieł w sieciach komputerowych. W kolekcji „Książki inne wydane przed rokiem 1949” znajdują się zbiory

należące do Narodowego Zasobu Bibliotecznego, zbiory z dziedziny techniki i zbiory regionalne, począwszy od XVIII wieku.

Publikacje elektroniczne zapisane są w formatach DjVu i PDF, dlatego do ich czytania niezbędne jest zainstalowanie plugin DjVu i Adobe Acrobat Reader (dostępne na stronach Biblioteki Cyfrowej).

Biblioteka Cyfrowa znajduje się w witrynie Biblioteki Głównej pod adresem www.bg.pwr.wroc.pl, w module „Książki elektroniczne”.

Zapraszamy do korzystania z przyjaznej biblioteki, a autorów zachęcamy do zamieszczania swoich prac w serwisie Biblioteki Cyfrowej.

Regina Rohleder



Podsumowanie festiwalu na Politechnice Wrocławskiej

Tradycyjne spotkanie podsumowujące Dolnośląski Festiwal Nauki odbyło się 6 grudnia 2004 r. w klubie pracowniczym. Wśród zaproszonych byli: prof. dr hab. inż. Kazimiera Wilk, środowiskowy koordynator DFN, prof. dr hab. inż. Tadeusz Więckowski, prorektor ds. badań naukowych PWr, prof. dr hab. inż. Adam Grzech, prorektor ds. rozwoju, koordynatorzy festiwalu w jednostkach organizacyjnych uczelni oraz autorzy imprez festiwalowych.

Gospodarz spotkania – koordynator uczelniany dr hab. inż. Włodzimierz Salejda, prof. nadzw. – podsumował VII edycję festiwalu na PWr. Podkreślił, że zgłoszone 179 tytułów imprez nie oddają skali wydarzenia, gdyż ogromne zainteresowanie widzów skłoniło organizatorów do powtórzeń. Dlatego odbyły się w sumie 282 prezentacje, których autorami było ponad 200 osób. Wszystkie pokazy wpisały się w 13 kategorii festiwalowych autorstwa prof. Kazimierzy Wilk.

W salach i na terenie Politechniki Wrocławskiej odbyło się wiele imprez środowiskowych, które zorganizował środowiskowy koordynator DFN. Warto wymienić 4 spośród nich:

1. *Zaawansowane technologie dla Regionu. Regionalna Strategia Innowacji.* Dyskusję panelową prowadził prof. Tadeusz Więckowski, prorektor ds. badań naukowych PWr, a udział w niej wzięli: dr Mieczysław Ciurla – przedstawiciel Zarządu Województwa Dolnośląskiego, prof. Jan Waszkiewicz – przewodniczący grupy formułującej strategię, Zbigniew Sebastian – prezes Dolnośląskiej Izby Gospodarczej, Cezary Bachowski – dyrektor Generalny KGHM Polska Miedź, prof. Jan Koch – kierownik Wrocławskiego Centrum Transferu Technologii oraz prorektorzy uczelni wrocławskich: prof. Marian Klinger z Akademii Medycznej, prof. Andrzej Kotecki z Akademii Rolniczej, prof. Stanisław Nowosielski z Akademii

Ekonomicznej, prof. Krzysztof Wójciewicz z UWr.

2. Jakich absolwentów chce mieć świat? Animatorem tej bardzo interesującej dyskusji panelowej był prof. Andrzej Wiszniewski, były Rektor PWr. Uczestniczyli: prof. Aldona Kamela-Sowińska – prawnik i ekonomista, pracownik naukowo-dydaktyczny Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, były minister skarbu państwa RP, prof. Roman Galar – cybernetyk, pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Cybernetyki Technicznej PWr, dr Rafał Dutkiewicz – prezydent Wrocławia, dr Tomasz Wójcik – reprezentant Polski w Międzynarodowej Organizacji Pracy.
3. Dolnośląska giełda tematów prac dyplomowych i naukowych. Organizatorzy i prowadzący: prof. Jerzy Świątek – prorektor ds. nauczania PWr oraz mgr Zenon Tagowski – dyrektor Wydziału Nauki i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu.
4. Spadochronowy szok wysokościowy, czyli gdzie jest granica skoków z wysokości? Organizatorzy i prowadzący: Jacek Kowalski – dziennikarz, współpracownik Polskiego Radia Wrocław. Uczestnicy: mjr dr Lech Plezia – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu, prof. Ludmiła Borodulin-Nadzieja – kierownik Zakładu Fizjologii Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Na szczególną uwagę zasługuje nowa impreza pt. *Poligon naukowy*, której pomysłodawcą i głównym organizatorem był

dr inż. Marek Barański z Wydziału Elektroniki PWr. Poligonem był parking przed budynkiem C-1. Impreza miała charakter ogólnosiłowski, wzięli w niej udział pracownicy, doktoranci i studenci PWr, UWr, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych, Akademii Medycznej, Akademii Sztuk Pięknych, Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej oraz nauczyciele.

W gronie najciekawszych i najliczniej odwiedzanych przez Dolnoślązaków imprez VII DFN znalazły się następujące:

1. *Między magią, a fizyką* – organizatorzy i prowadzący: dr hab. inż. Piotr Kurzynowski, dr inż. Piotr Biegański, dr inż. Władysław Artur Woźniak z WPPT. Pokazy trwały 5 dni. Każdego dnia impreza była powtarzana co najmniej trzykrotnie. Obejrzało je blisko 3 000 osób (dane na podstawie zapisów).
2. Blok imprez pt. *Zaczarowany świat komputerów* zorganizowanych przez pracowników Wydziału Informatyki i Zarządzania:
 - *Baw się z nami, komputerami*, mgr Hanna Mazur,
 - *Coś dla Kajtka*, mgr inż. Klara Dyczkowska,
 - *Twoja witryna internetowa*, mgr inż. Piotr Michalec,
 - *Fotografia, komputer i ja*, mgr Urszula Staszak.

W zajęciach laboratoryjnych wzięło udział ponad 800 osób.

3. *W kręgu chemicznych fajerwerków.* Autorzy i wykonawcy: mgr inż. Joanna Cabaj, mgr inż. Marek Doskocz, studenci Koła Naukowego „Allin” i doktoranci Wydziału Chemicznego. Pokaz obejrzało 600 osób.

4. *Zagraj z robotem w „Kółko i krzyżyk”.* Zajęcia laboratoryjne poprowadził mgr inż. Grzegorz Bohosiewicz z Wydziału Mechaniczno-Energetycznego. Liczba uczestników: 600 osób.

5. *Kosmetyki spod ręki*, której autorami były dr inż. Beata W. Domagalska, mgr inż. Bożena Frąckowiak, mgr Agnieszka Lewińska z Wydziału Chemicznego. Pokaz obejrzało 500 osób.
6. *Medycyna akademicka i fitoterapia, dwie drogi, a jeden cel w walce z nowotworem*. Autorka: dr hab. Jadwiga Sołoducho z Wydziału Chemicznego. Liczba słuchaczy wykładu: 500 osób.
7. *Paliwa gazowe w motoryzacji*. Autorzy: dr inż. Wojciech Błażejewski, dr hab. inż. Jerzy Kaleta z Wydziału Mechanicznego. Pokaz obejrzało 450 osób.
8. „*Szew-czynie*” – spektakl teatralny na podstawie III aktu „*Szewców*”, S. I. Witkiewicza. Autorzy: Grażyna i Stanisław Melscy. Wykonawcy: uczniowie X LO we Wrocławiu z Teatru „*DZIESIĄTKA*” (Zespół Szkół nr 8 we Wrocławiu). Spektakl obejrzało prawie 400 osób.
9. *Film w komputerze czy komputer w filmie, czyli metody grafiki komputerowej w procesie tworzenia wirtualnego świata*. Autorzy: dr inż. Elżbieta Hudyma, Wojciech Tański – student Wydziału Informatyki i Zarządzania. Liczba uczestników wykładu i pokazu: 360 osób.
10. *Piękno i groza wyładowań atmosferycznych i wybuchów jądrowych, a ich aspekt praktyczny*. Autor: prof. dr hab. inż. Juliusz B. Gajewski z Wydziału Elektrycznego. Wykładu wysłuchało prawie 330 osób.
11. *Informacyjny matrix, czyli biblioteka w cyberprzestrzeni*. Osobą prowadząca była mgr Ewa Formela wraz z zespołem pracowników Biblioteki Głównej. W pokazie, wystawie i dyskusji wzięło udział ponad 320 osób.
12. *Kilka doświadczeń z kawałkiem drutu*. Autorzy: dr Andrzej Kolarz, prof. dr hab. Ryszard Poprawski z WPPT. Pokaz doświadczeń obejrzało ponad 350 osób.
13. *Fizyka piłeczki*. Autor: dr inż. Mieczysław Pluta z WPPT. Liczba słuchaczy wykładu: ponad 300 osób.
14. *Automaty komórkowe – bawią i uczą*. Wykładowca: dr hab. Antoni C. Mituś, prof. nadzw. z WPPT. Liczba uczestników: ponad 300 osób

Liczba wszystkich uczestników festiwalu na naszej uczelni przekroczyła 27 tys. Jest to miara ogromnego sukcesu organizatorów i autorów imprez. Dzięki festiwalowi silna Politechnika Wroclawska staje się jeszcze mocniejsza. Za sprawą udziału w nim wybitnych postaci nauki oraz prezentacji roli i znaczenia osiągnięć współczesnej nauki i technologii w postępie cywilizacyjnym rośnie prestiż i uznanie PWr w społeczeństwie Dolnego Śląska. DFN służy także promocji niełatwych studiów technicznych wśród uczniów szkół średnich Wrocławia i regionu Polski południowo-zachodniej.

Koordinator uczelniany wyraził uznanie i pogratulował znakomitej organizacji tegorocznego festiwalu. Złożył serdeczne podziękowania za ogromną pracę i okazane zaangażowanie oraz udział w przygotowaniach i realizacji prac. Podziękował koordinatorom poszczególnych jednostek organizacyjnych uczelni, którymi byli:

- dr inż. arch. Agnieszka Tomaszewicz
 - Wydział Architektury,
- dr inż. Dawid Mądry
 - Wydział Budownictwa Lądowego i Wodnego,
- dr hab. Jadwiga Sołoducho
 - Wydział Chemiczny,
- prof. dr hab. inż. Krzysztof Tchoń
 - Wydział Elektroniki,
- dr inż. Adam Zalas
 - Wydział Elektryczny,
- dr Barbara Teisseyre
 - Wydział Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii,
- dr hab. inż. Ryszard Szetela, prof. nadzw.
 - Wydział Inżynierii Środowiska,
- dr inż. Urszula Markowska-Kaczmar
 - Wydział Informatyki i Zarządzania,
- dr hab. inż. Juliusz Gajewski, prof. nadzw.
 - Wydział Mechaniczno-Energetyczny,
- dr hab. inż. Piotr Cichosz, prof. nadzw.
 - Wydział Mechaniczny,
- dr hab. Antoni Mituś, prof. nadzw.
 - Wydział PPT,
- dr inż. Włodzimierz Drzazga
 - Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki,
- mgr Ewa Formela
 - Biblioteka Główna,

dr Mieczysław Mendychowski
 – *Studium Nauki Języków Obcych*,
 mgr inż. Andrzej Ostoja-Solecki
 – *Dział Studencki*,

Karol Kordus
 – *AZS*.

Szczególnie gorące podziękowania dr hab. W. Salejda skierował pod adresem Jego Magnificencji Rektora PWr oraz profesor Kazimierzy Wilk za inspirowanie, przychylność i mobilizowanie do działania, stałe wspieranie poczyniń i mecenat, za stwarzanie na uczelni i w środowisku akademickim atmosfery przyjaznej festiwalowi.

Na zakończenie swego wystąpienia W. Salejda zaprosił obecnych do udziału w przygotowaniach i organizacji DFN w roku następnym, który Zgromadzenie Ogólne ONZ proklamowało Międzynarodowym Rokiem Fizyki ze względu na 50 rocznicę śmierci Alberta Einsteina (18 marca 1955 r.) oraz stulecie opublikowania przez niego trzech fundamentalnych prac dotyczących szczególnej teorii względności, zjawiska fotoelektrycznego i ruchów Browna.

Prof. T. Więckowski w imieniu JM Rektora pogratulował sukcesu i gorąco podziękował organizatorom za zaangażowanie i trud włożony w przygotowanie i przeprowadzenie VII edycji DFN na PWr.

Prof. K. Wilk w bardzo serdecznych słowach wyraziła ogromne uznanie dla organizatorów festiwalu na PWr. Poinformowała, że we wszystkich imprezach tegorocznego święta nauki wrocławskiej udział wzięło ponad 75.000 osób. Odnotowała także dobrą recepcję imprez festiwalowych w lokalnej prasie, stacjach radiowych i telewizyjnych.

Uczestnicy spotkania mieli możliwość obejrzenia trzyminutowego filmu przygotowanego przez dr inż. Annę Hajdusianek podczas imprezy pt. *Jarmark fizyczny* będącej częścią *Poligonu naukowego*.

Obszerna informacja o przebiegu DFN 2004 na PWr jest zamieszczona na stronie www.pwr.wroc.pl/festiwal/index2004.html.

Włodzimierz Salejda



Podziękowania koordynatora

Zakończył się VII Dolnośląski Festiwal Nauki. Po raz kolejny zgromadził bardzo licznych widzów – wzięło w nim udział ponad 75 tysięcy osób. Jest to dla nas dowodem, że wciąż przybywa zainteresowanych nauką, a idea popularyzacji wiedzy ma istotny sens. Mamy świadomość, że jest to największa i najbardziej masowa impreza organizowana przez środowisko naukowe i artystyczne Wrocławia i Dolnego Śląska. Skala przedsięwzięcia jest ogromna. Ponad 1,5 tysiąca przedstawicieli świata nauki i sztuki przygotowało 715 imprez, praktycznie ze wszystkich dziedzin nauki: humanistycznych, przyrodniczych, technicznych..., a także ze sztuki. Mamy tu takie awangardowe obszary badawcze, jak nauka o informacji, biotechnologia, nanotechnologia i nanotechnika. Część prezentacji dotyczyła humanizacji nauki i techniki. Inne odnosiły się do związków nauki z Wrocławiem i Dolnym Śląskiem, co służy dobrze pojętemu regionalizmowi i poczuciu wspólnoty. **Ogromną popularność DFN zawdzięcza przede wszystkim Państwu: zarówno autorom imprez – naukowcom (wszystkim nauczycielom akademickim, niezależnie od tytułu i stopnia), ludziom kultury i sztuki, jak i nauczycielom ze szkół Wrocławia i całego Dolnego Śląska, pracownikom domów kultury, pasjonatom popularyzacji wiedzy.** Nie sposób wszystkich wymieniść, ale wszystkim Państwu chciałabym serdecznie podziękować za trud i zaangażowanie w organizację Festiwalu Nauki.

Jestem przekonana, że bez Państwa festiwal nie mógłby istnieć, że to Wasza wiedza, zainteresowania i umiejętność ich przekazywania, budują co roku jego sukces. Serdecznie dziękuję wszystkim koordynatorom uczelnianym, którzy tworzyli Radę Programową DFN, a w jej imieniu wyrażam wdzięczność koordynatorom instytutowym i wydziałowym, studenckim kołom naukowym i indywidualnym studentom, dziękuję wszystkim doktorantom za wspaniałe wsparcie. Dziękuję gospodarzowi sławnego Salonu, prof. Józefowi Dudkowi i jego gościom.

Podziękować trzeba szczególnie gorąco naszym darczyńcom. Od początku istnienia Festiwalu Nauki, czyli od 1998 roku, kiedy to jego ideę przeniosła na grunt wrocławski prof. Aleksandra Kubicz – animatorka i koordynator pięciu edycji DFN w latach 1998-2002, głównym sponsorem festiwalu jest Ministerstwo Nauki i Informatyzacji. Znacząco wspomagają nas władze Wrocławia i Dolnego Śląska, a pan prezydent Rafał Dutkiewicz i przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego uczestniczą

w imprezach DFN, co dla nas jest ogromnym wyróżnieniem. Od dwóch lat DFN jest sponsorowany przez Bank PKO BP, w tym roku dołączyły KGHM i MPEC Wrocław SA. W 2004 roku podczas VII edycji DFN dzięki patronom medialnym festiwal zaistniał w programach telewizyjnych i radiowych (kilkanaście wywiadów) oraz w prasie (ponad sto trzydzieści artykułów).

Po raz pierwszy w historii DFN wyszliśmy poza mury uczelni i zorganizowaliśmy Poligon Naukowy, podczas którego całe rodziny mogły nauki *dotknąć* i osobiście *przetestować*. Dzięki Ireneuszowi Tarnowskiemu (PWr) i Katarzynie Wodzyńskiej (UWr) powstał Biuletyn DFN, który w cyklach około miesięcznych systematycznie był rozsyłany w wersji elektronicznej do ponad 350 dolnośląskich szkół. Im także zawdzięcza DFN sprawnie działającą wyszukiwarkę imprez na stronie festiwalowej www.festiwal.wroc.pl

DFN postanowił nagrodzić najlepszych młodych Dolnoślązaków – w myśl zasady, że dzieło świadczy o mistrzu. Statuetki „Hugonka Festiwalowego” po raz drugi trafiły do trzech najzdolniejszych uczniów szkół średnich. Otrzymali je: Karol Konański (uczeń II klasy Gimnazjum nr 49 we Wrocławiu); Damian Rzdakiewicz (uczeń II klasy Gimnazjum nr 1 w Bogatyni) i Dorota Czerwieńska (uczenica II klasy Gimnazjum nr 4 w Lubinie). Jest to wspólna inicjatywa DFN i Kapituły Wspierania Uzdolnień z Dolny Śląsk.

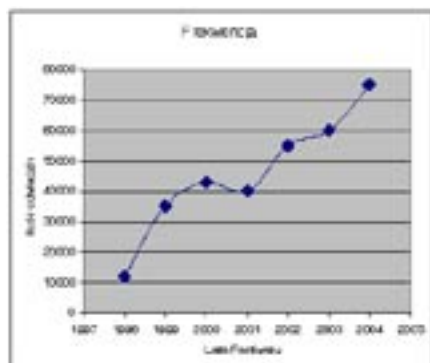
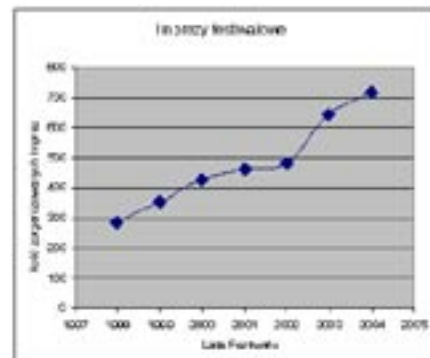
Szczególne podziękowania pragnę złożyć na ręce rektorów uczelni Wrocławia, Legnicy, Jeleniej Góry i Wałbrzycha za powierzone mi zaufanie, oddanie w moje ręce najlepszych wykładowców i pomoc w otwarciu podwojów uczelni dla odbiorców festiwalu. Wyraz wdzięczności należą się patronom Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, którymi są: Kolegium Rektorów Wyższych Uczelni Wrocławia i Opola działające pod przewodnictwem Rektora Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusza Lutego, Arcybiskup Metropolita Wrocławski ks. Marian Gołębiewski, minister nauki i przewodniczący Komitetu Badań Naukowych prof. Michał Kleiber, wojewoda dolnośląski Stanisław Łopatowski, marszałek Województwa Dolnośląskiego Paweł Wróblewski i prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz.

Jeszcze raz z serca wszystkim dziękuję i mam nadzieję, że spotkamy się znów w przyszłym roku. Do zobaczenia na VIII Dolnośląskim Festiwalu Nauki!

prof. Kazimiera A. Wilk

**Środowiskowy Koordynator
Dolnośląskiego Festiwalu Nauki**

Podstawowe dane statystyczne Dolnośląskiego Festiwalu Nauki w latach 1998-2004



Skład Rady Programowej Dolnośląskiego Festiwalu Nauki:

Środowiskowy Koordynator
i Przewodnicząca Rady Programowej
– prof. Kazimiera A. WILK,
Honorowa Przewodnicząca Rady Programowej
– prof. dr hab. Aleksandra KUBICZ,
Zastępca Środowiskowego Koordynatora
– dr hab. Andrzej J. ZALESKI,

Koordynatorzy uczelni i instytucji PAN:

Uniwersytet Wrocławski
– prof. Adam JEZIERSKI,
Politechnika Wrocławska
– prof. Włodzimierz SALEJDA,
Akademia Medyczna
– dr Michał BARTOSZKIEWICZ,
Akademia Ekonomiczna
– mgr Maciej CZARNECKI,
Akademia Muzyczna
– dr hab. Krystian KIEŁB,
Akademia Rolnicza
– prof. dr hab. Jan KACZMAREK,
Akademia Sztuk Pięknych
– dr hab. Christos MANDZIOS,
Akademia Wychowania Fizycznego
– prof. dr hab. Artur JASKÓLSKI,
Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna
– prof. Anna TWARDOWSKA,
Papieski Wydział Teologiczny
– ks. prof. dr hab. Wiesław WENZ,
Wyższa Szkoła Oficerska
– płk prof. dr hab. inż. Janusz SZELKA,
Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN
– doc. dr hab. Egbert PIASECKI,
Inst. Niskich Temp. i Badań Strukturalnych PAN
– doc. dr hab. Przemysław DEREN,

Pełnomocnicy Koordynatora:

Pełnomocnik Regionu
– dr hab. Jadwiga SOŁODUCHO,
Pełnomocnik ds. Poligonu Naukowego
– dr inż. Włodzimierz BARAŃSKI.

Prezydent przeciął wstęgę w B-4



Planowana na 13 października wizyta prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w budowanej Bibliotece Uniwersyteckiej miała uświetnić uroczystość postawienia wiechy na szczycie nowego obiektu. Wydział Mechaniczny PWr zainteresował się, czy prezydent nie zechciałby przy tej okazji dokonać otwarcia oddanego już de facto w ubiegłym roku budynku B-4, jednakże projekt ten wydawał się bez szans.

Ogólne zaskoczenie zapanowało, gdy 11 października przyszła wiadomość o zmianie planów: prezydent RP weźmie udział w uroczystości otwarcia nowego gmachu Wydziału Mechanicznego i Wydziału Informatyki i Zarządzania PWr, zaś na Uniwersytet uda się, by uczestniczyć w dyskusji „Silna Polska w silnej Europie”.

Tak więc niespodziewanie Politechnika znalazła się w centrum uwagi mediów. Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele lokalnych władz samorządowych i państwowych, uczelni i duchowieństwa. Licznie stawili się dziennikarze, a ilość kamer filmowych była wprost rekordowa.

Witając pierwszego obywatela Rzeczypospolitej JM Rektor prof. Tadeusz Luty wystąpił jednocześnie jako przewodniczący Kolegium Rektorów: mówił o wysiłkach całego środowiska akademickiego i realizowanych przez poszczególne uczelnie inwestycjach, które wymagają wsparcia ze środków centralnych. Podkreślił jednocześnie zaangażowanie pracowników czuwających nad przebiegiem politechnicznej inwestycji, a zwłaszcza zasługi poprzedniego rektora PWr prof. A. Mulaka, obu dziekanów i seniora budowy prof. Edwarda Chlebusa.

Prof. Chlebus zaprezentował w atrakcyjnej formie audiowizualnej historię przygotowań i realizacji budowy nowego gmachu. Widzowie mogli obserwować, jak dzień po dniu rosły mury.

Prezydent Kwaśniewski dał wyraz zadowoleniu z osiągnięć uczelni. Przywołał

wspomnienie z niedawnych obchodów 100-lecia Politechniki Gdańskiej, podczas których rektor UJ prof. F. Ziejka życzył wszystkim doczekania 300-lecia tej uczelni.

Po poświęceniu budynku przez arcybiskupa Mariana Gołębiowskiego dokonano uroczystego przecięcia wstęgi i udano się do przestronnego laboratorium, w którym uwagę przykuwały przede wszystkim poruszające się automaty.

Pan prezydent zapoznał się prezentowanym wyposażeniem, zainteresował się zwłaszcza rozwiązaniami Rapid Prototyping – Rapid Tooling. Wpisał się do pamiątkowej książki. (mk)

Prof. Edward Chlebus prezentował prezydentowi nowoczesne urządzenia w laboratorium.





Pomarańczowa manifestacja

Wrocławscy studenci nie pozostali obojętni wobec wydarzeń rozgrywających się na Ukrainie. 30 listopada 2004 r. o godzinie 12.00 wielu żaków spotkało się na placu przed Urzędem Wojewódzkim, aby manifestować przeciwko fałszerstwom wyborczym na Ukrainie.

Na umówionym miejscu zebrało się około 2,5 tysiąca ludzi, którzy z wielką wrzawą przemaszerowali ulicami miasta na plac Solny. W pochodzie wzięli udział między innymi prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, rektorzy wszystkich większych uczelni, oraz Władysław Frasyniuk, lider Unii Wolności i jeden z twórców Solidarności. W barwnym korowodzie nie zabrakło ukraińskich, polskich i białoruskich flag, jednak dominującym kolorem był oczywiście pomarańczowy – kolor ukraińskiej opozycji. W powietrzu powiewały pomarańczowe wstążki, chusty, szaliki, kapelusze, a rozkrzyczany tłum wciąż skandował „Demokracja przede wszystkim”. Na placu Solnym manifestanci odśpiewali zarówno hymn Ukrainy, jak i Polski oraz wysłuchali przemówień specjalnych gości. Na koniec wiecu wszyscy zebrani otoczyli rynek pomarańczową wstążką i chwycili się za ręce. Zdjęcia z całej manifestacji przesłane zostały na uczelnie w Kijowie, aby pokazać studentom Ukrainy, że ich los nie jest nam obojętny. W tym dniu wszyscy studenci Politechniki, którzy brali udział w manifestacji, otrzymali usprawiedliwienia nieobecności na zajęciach odbywających się w trakcie pochodu.

Paweł Drązek, NZS PW

Wrocław, 24.11.2004 r.

**Wielce Szanowny
Pan Prof. Jurij Rudavsky
Jego Magnificencja Rektor
Narodowego Uniwersytetu Politechnika Lwowska**

Magnificencjo,
Wielce Szanowny Panie Rektorze,
Dostojny Doktorze Honoris Causa Politechniki Wrocławskiej,
Wysoki Senacie Politechniki Lwowskiej

Na okoliczność Jubileuszu 160-lecia Politechniki Lwowskiej Rektor i Senat Politechniki Wrocławskiej przekazują Jego Magnificencji Panu Rektorowi, Wysokiemu Senatowi i całej społeczności akademickiej tej szacownej Uczelni serdeczne gratulacje osiągnięć akademickich, których waga dodaje splendoru obchodzonemu Jubileuszowi.

Pomni wspólnych akademickich korzeni w przeszłości oraz dobrej współpracy w teraźniejszości, przekazujemy społeczności Politechniki Lwowskiej

serdeczne życzenia sukcesów i rozkwitu w przyszłości, którą pragniemy widzieć w kontekście jednoczącej się Europy. Niech Wasza społeczność cieszy się wybitnymi osiągnięciami uczonych, satysfakcją z wypełniania swej misji oraz pełnią swobód akademickich i obywatelskich.

LVVIENSIS ACADEMIA POLYTECHNICA VIVAT!

Prof. Tadeusz Luty
Rektor Politechniki Wrocławskiej



Wierna pamięć

Od wprowadzenia stanu wojennego w Polsce upłynęły już 23 lata! Od owego czasu wyrosło młode pokolenie – nie zawsze świadome niedalekiej historii. Urodzeni na początku lat osiemdziesiątych nasi studenci napotykają często ślady tamtych wydarzeń: w gmachu D-2 mogą dostrzec tablicę upamiętniającą tak bardzo zaangażowanego w walkę o kraj i wolne społeczeństwo doc. Tadeusza Huskowskiego, w gmachu głównym przechodzą koło płyty przypominającej tragiczną śmierć Tadeusza Kosteckiego podczas pacyfikacji uczelni. Widzą pomnik wzniesiony dla uczczenia licznych, często bezimiennych członków i sympatyków „Solidarności”, z których tak wielu było pracownikami i studentami Politechniki Wrocławskiej. (Trawestując pewną tezę można by powiedzieć, że trudno zrozumieć społeczność naszej uczelni, jeśli nie poznało się tej ożywiającej ją idei.)

Także i w tym roku odbyły się uroczystości upamiętniające 13 grudnia 1981 roku. Rozpoczęły się od mszy św. w kościele pw. Najświętszego Imienia Jezus koncelebrowanej przez JE ks. bp. Józefa Pazdura, ks. M. Drzewieckiego, ks. St. Pawlaczka, ks. J. Falkowskiego, ks. F. Głoda i ks. J. Mołdyna. Myśl przewodnia kazania z ks. Pawlaczka dotyczyła potrzeby pamięci o minionych wydarzeniach i chrześcijańskiego wybaczenia. Pod pamiątkowymi tablicami przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” dr Ryszard Wroczyński przypomniał upamiętnione Osoby, zebrani złożyli liczne wiązanki kwiatów, a ks. bp. J. Pazdur odmówił modlitwy.

Przy pomniku „Solidarności” głos zabrał przewodniczący Zarządu Regionu Janusz Łaznowski podkreślając, że 13 grudnia to istotne memento naszej historii. Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz zaapelował do zebranych, by nie pozwolili zawłaszczyć narodowej świadomości. Podobnie przewodniczący KZ dr Ryszard Wroczyński podkreślił obowiązek pamiętania i niegodzenia się na zło.



Uderzająca była wielka liczba delegacji składających kwiaty, a także obecność młodzieży, która z zainteresowaniem spoglądała na „kombatantów wojny polsko-jaruzelskiej” pokazując sobie wzajemnie niektóre osoby.

Po reprezentantach uczelni (prof. K. Wójtowicz – prorektor UW, prof. T. Więckowski – prorektor PW, prof. T. Luty – przewodniczący KRUWiO) wystąpiły delegacje urzędu marszałkowskiego, wojewody, władz miejskich i prezydent miasta. Składali wiązanki przedstawiciele środowisk AK, licealiści, policja, straż miejska. Oczywiście nie zabrakło przedstawicieli dużych zakładów pracy. Widoczne były poczty sztandarowe PKP z Oleśnicy, Hutmenu, MPK i Nordisu.

Pięknym finałem było spotkanie w auli, podczas którego młodzież mogła wysłuchać wspomnień prezydenta Dutkiewicza i piosenek stanu wojennego wykonywanych przez sławny już duet Roman Kowalczyk (dawniej NZS, obecnie dyrektor Zespołu Szkół nr 6 we Wrocławiu) i Krzysztof Żesławski (gitara). Młodzież chętnie zbierała autografy i dedykacje tych dostojnych starców, aby umieścić je później w szkolnym lub rodzinnym archiwum. To także nadzieja, że zainteresują się historią, albo... studiami na Politechnice.

Maria Lewowska



Z Rady Głównej

W poprzednim numerze Pryzmatu zamieściliśmy streszczenie uchwały Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z 21 października 2004 r. w sprawie kierunków studiów i standardów nauczania. Poniżej pełna treść tego dokumentu.

Kierunki studiów i standardy nauczania

Ustalenia podstawowe i zasady ogólne

A. Kierunki studiów

1. Wszelkie ustalenia dotyczące kierunków studiów i standardów nauczania powinny uwzględniać tendencje i charakter zmian zachodzących w edukacji wyższej i badaniach naukowych w Europie znane ogólnie pod nazwą „procesu bolońskiego” i „strategii lisbońskiej”. Zgodnie z założeniami tych procesów w pracach nad edukacją wyższą należy także brać pod uwagę zmiany zachodzące w sferze społecznej, gospodarce oraz na rynku pracy.
2. Kierunek studiów jest wyodrębnionym obszarem kształcenia posiadającym własną, wyrazistą tożsamość naukową lub artystyczną. Charakterystyka kierunku powinna określać cele edukacji (sylwetka absolwenta) oraz sposoby osiągnięcia tych celów (zakres wiedzy uznanej za podstawową i kierunkową).
3. Proces kształcenia może być realizowany w systemie trzystopniowym (I – studia licencjackie lub inżynierskie, II – uzupełniające studia magisterskie, III – doktoranckie). Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego określa drogą rozporządzenia kierunki studiów, na których kształcenie odbywa się trybem jednolitych studiów magisterskich.
4. Studia mają charakter zawodowy tylko w przypadku określenia w standardach nauczania oraz programach studiów odpowiedniej liczby godzin zajęć o profilu zawodowym oraz praktyki zawodowej. Warunki, jakie winny spełniać studia zawodowe kształcące nauczycieli, określają odrębne przepisy. Kierunki, które kończą się nadaniem tytułu „inżynier” lub „magister inżynier”, mogą prowadzić szkoły o odpowiednim zapleczu technologicznym umożliwiającym prowadzenie zajęć z przedmiotów zawodowych. Zajęcia laboratoryjne wraz z ich charakterystyką i minimalnym wymiarem godzin winny znaleźć się również w grupie przedmiotów podstawowych i kierunkowych.
5. Studia wyższe I stopnia realizowane w systemie licencjackim/inżynierskim powinny umożliwiać kontynuowanie nauki na poziomie magisterskim na tym samym lub na innym kierunku studiów.
6. Student podejmujący uzupełniające studia magisterskie na kierunku innym niż kierunek ukończonych studiów licencjackich/inżynierskich winien zaliczyć nie mniej niż 60% wszystkich przedmiotów podstawowych i kierunkowych (liczonych godzinowo lub punktami ECTS) określonych w standardach nauczania dla I stopnia kształcenia na kierunku, na którym podejmuje uzupełniające studia magisterskie. Przedmioty te są wskazane przez dziekana wydziału w porozumieniu z jednostką prowadzącą dany kierunek studiów. W przypadku kierunków studiów prowadzonych poza strukturą wydziału decyzję podejmuje kierownik jednostki prowadzącej dany kierunek studiów.
Jeśli przy zmianie kierunku studiów nie są spełnione powyższe wymogi, student winien uzupełnić różnice wynikające z porównania standardów nauczania.
7. Na studiach wieczorowych obowiązuje nie mniej niż 80%, a na studiach zaocznych nie mniej niż 60% ogólnej liczby godzin wymaganych na studiach stacjonarnych na danym kierunku studiów przy konieczności uzyskania pełnej liczby punktów ECTS przewidzianych w standardach nauczania dla danego kierunku studiów. Jest konieczne, aby student studiujący tym trybem zrealizował wszystkie przedmioty podstawowe i kierunkowe przewidziane w standardach nauczania oraz cały zakres ich treści programowych.
8. Wyodrębnienie nowego kierunku studiów jest możliwe tylko w sytuacji jasno określonej potrzeby wynikającej z rozwoju badań naukowych albo zmian zachodzących w sferze społecznej, gospodarczej i na rynku pracy.
Standardy nauczania dla nowego kierunku powinny zawierać co najmniej 35% przedmiotów podstawowych i kierunkowych (ramowych treści nauczania) nie pokrywających się ze standardami

nauczania obowiązującymi na którymkolwiek z dotychczas istniejących kierunków studiów. Umieszczenie nazwy nowego kierunku studiów w wykazie MENiS może mieć miejsce tylko wtedy, gdy przynajmniej dwie uczelnie w kraju realizują lub przystępują do realizowania kształcenia na nowym kierunku. Utworzenie nowego kierunku studiów na jednej uczelni winno następować w trybie art. 4a ust. 3 ustawy o szkolnictwie wyższym.

9. Student może kształcić się na dwóch lub więcej kierunkach studiów z koniecznością spełnienia wymagań określonych w standardach nauczania dla tychże kierunków studiów.
10. W świetle aktualnej praktyki stosowanej przez szkoły wyższe Rada Główna uważa, że uczelnia lub kilka uczelni mogą utworzyć makrokierunek co najmniej z dwóch kierunków studiów, z których jeden wybiera student jako kierunek podstawowy. Program nauczania na makrokierunku musi zawierać wszystkie przedmioty ogólne oraz co najmniej 70% przedmiotów podstawowych i kierunkowych określonych w standardach nauczania podstawowego kierunku studiów w wymiarze nie mniejszym, niż ustalony w tych standardach. Na pierwszym poziomie kształcenia makrokierunek mogą utworzyć jednostki posiadające prawo do nadawania tytułu magistra na wszystkich kierunkach wchodzących w skład makrokierunku. Makrokierunek na drugim poziomie kształcenia mogą utworzyć jednostki posiadające prawo do nadawania tytułu zawodowego magistra lub równorzędnego na kierunkach współtworzących makrokierunek oraz prawo do doktoryzowania na jednym z nich. Decyzję o utworzeniu makrokierunku podejmuje senat lub senaty uczelni. Makrokierunek sprzyja interdyscyplinarnym badaniom naukowym oraz interdyscyplinarnemu kształceniu pożądanemu w obecnej rzeczywistości oraz służy racjonalizacji procesu kształcenia.
11. Studia doktoranckie, prowadzone w ramach dyscyplin nauki lub sztuki a nie kierunków studiów, stanowią III stopień studiów wyższych i nie są regulowane standardami. Program studiów doktoranckich winien zawierać sprecyzowane cele kształcenia, określać charakter zajęć i ich ramy godzinowe, a także wyraźnie formułować wymagania dodatkowe (np. udział zajęć typu seminaryjnego czy wykładowego).

B. Standardy nauczania.

1. **Standardy nauczania** każdego kierunku studiów muszą zawierać:

- ogólną charakterystykę kierunku studiów,
- sylwetkę absolwenta,
- minimum programowe kształcenia na danym kierunku,
- charakterystykę praktyk zawodowych,
- oraz mogą podawać inne niezbędne informacje.

W wypadku kierunków studiów, na których kształcenie odbywa się na pierwszym i drugim stopniu, czyli z podziałem na studia licencjackie lub inżynierskie oraz uzupełniające studia magisterskie, wszystkie elementy standardów nauczania powinny być określone dla każdego stopnia studiów oraz dla studiów o charakterze zawodowym i niezawodowym w jednym wspólnym dokumencie.

• Ogólna charakterystyka kierunku studiów.

Powinna ona określać, dla każdego stopnia studiów na danym kierunku:

- czas trwania studiów, (b) minimalną ogólną liczbę godzin zajęć i (c) ogólną liczbę punktów ECTS oraz (d) tytuł zawodowy właściwy dla danego kierunku studiów i stopnia kształcenia.

• Sylwetka absolwenta.

Powinna określać przygotowanie (zawodowe) uzyskiwane w wyniku studiowania na pierwszym i drugim stopniu studiów na danym kierunku, w szczególności składające się na to przygotowanie kompetencje i sprawności oraz niezbędny do jego uzyskania sposób kształcenia. Sylwetka absolwenta studiów magisterskich powinna charakteryzować przygotowanie do twórczej i kreatywnej pracy. Jeśli prawo do wykonywania zawodu jest określane przez stosowne regulacje prawne, sylwetka absolwenta powinna się odwoływać do tych regulacji.

• Minimum programowe kształcenia na danym kierunku.

Powinno określać obligatoryjny zestaw przedmiotów składających się na programy kształcenia na obydwu stopniach studiów na danym kierunku. Przedmioty i grupy przedmiotów wskazane w minimum programowym (poza wychowaniem fizycznym) powinny stanowić **40%** ogólnej liczby godzin zajęć lub punktów ECTS ustalonej łącznie dla obydwu stopni studiów na danym kierunku. Ustalenie to nie dotyczy kierunków: lekarskiego, lekarstwo-dentystycznego, farmacji, pielęgniarstwa, położnictwa i weterynarii.

Minimum programowe kształcenia na danym kierunku powinno obejmować następujące grupy przedmiotów: grupę przedmiotów ogólnych, podobną dla wszystkich kierunków studiów oraz przedmioty podstawowe i kierunkowe, właściwe dla danego kierunku studiów. Charakterystyka ramowych treści nauczania każdego przedmiotu podstawowego i kierunkowego powinna zawierać ustalenia dotyczące efektów kształcenia (*learning outcomes*).

Całkowita liczba godzin zajęć oraz punktów ECTS przypisanych (a) przedmiotom określonym w minimum programowym kształcenia danego kierunku, w ramach przedmiotów ogólnych, podstawowych i kierunkowych oraz (b) określonym w programie kształcenia danego kierunku obowiązkowym przedmiotom nienależącym do minimum programowego kształcenia nie powinna być większa niż **70%** ogólnej liczby godzin zajęć lub punktów ECTS, ustalonej w standardach nauczania łącznie dla obydwu stopni studiów na tym kierunku. W ten sposób zagwarantowana zostanie studentom możliwość wyboru przedmiotów w ramach co najmniej 30% całkowitej liczby godzin zajęć lub punktów ECTS. Uczelnia ma obowiązek zapewnić studentom możliwość zrealizowania pełnej liczby godzin zajęć lub punktów ECTS w ramach danego kierunku oraz możliwość wyboru przedmiotów.

• Przedmioty ogólne.

Do grupy tej należą: język nowożytny, technologia informacyjna i wychowanie fizyczne. Włączone mogą do niej zostać także różnorodne przedmioty niebędące przedmiotami podstawowymi i kierunkowymi na danym kierunku studiów.

– **Język nowożytny**, którego poziom znajomości, niezbędny dla danego kierunku studiów, powinien być określony według akceptowanych w UE certyfikatów językowych. Poszczególnym poziomom znajomości języka powinny zostać przypisane punkty ECTS.

Minimum programowe kształcenia powinno przewidywać co najmniej 120 godzin z języka nowożytnego dla studentów, którzy nie posiadają wymaganych certyfikatów. Standardy nauczania mogą przewidywać ponadto zajęcia z zakresu języka specjalistycznego, związanego z danym kierunkiem studiów.

– **Technologia informacyjna**, której poziom znajomości, niezbędny dla danego kierunku studiów, powinien być określony według akceptowanych w UE standardów. Poszczególnym poziomom znajomości

technologii informacyjnej powinny zostać przypisane punkty ECTS.

Minimum programowe kształcenia powinno zawierać co najmniej 30 godzin zajęć z technologii informacyjnej dla studentów, którzy nie mają wymaganej znajomości tego przedmiotu.

– **Wychowanie fizyczne** w wymiarze regulowanym stosownymi przepisami.

• Przedmioty podstawowe.

Ich obecność w programie kształcenia danego kierunku studiów i realizacja są obligatoryjne. W grupie tej wszystkie przedmioty powinny zostać nazwane, ich wymiary godzinowe lub punktowe określone i ramowe treści nauczania scharakteryzowane.

Ramowe treści nauczania przedmiotów podstawowych powinny być zapisane w sposób hasłowy, pokazujący zakres programowy danego przedmiotu, a jednocześnie umożliwiającą dostosowywanie programu do zmieniającej się wiedzy z tego przedmiotu.

• Przedmioty kierunkowe.


Ich charakterystyka powinna zawierać:

(a) listę przedmiotów, z określeniem ich wymiaru godzinowego lub punktowego oraz ramowych treści nauczania lub

(b) bloki przedmiotów, scharakteryzowane poprzez wymienienie wchodzących do nich przedmiotów, podanie liczby godzin lub punktów ECTS całego bloku i hasłowe określenie jego ramowych treści nauczania.

Minimum programowe kształcenia danego kierunku może zawierać zarówno wskazane przedmioty kierunkowe, jak i bloki przedmiotów. Może przewidywać wybór przedmiotów kierunkowych z listy, wybór przedmiotów w obrębie bloku lub wybór bloków. Wybór dokonywany jest wówczas poprzez określenie w programie kształcenia na danym stopniu przedmiotów obowiązkowych lub pozostawiony jest studentowi.

• Charakterystyka praktyk zawodowych.

Charakterystyka praktyk zawodowych stanowi element standardów nauczania w wypadku studiów o charakterze zawodowym i powinna albo (a) odwoływać się do stosownych przepisów regulujących uzyskiwanie uprawnień zawodowych (np. nauczycielskich), albo (b) określać ogólną liczbę godzin lub tygodni praktyk i zakres tematyczny praktyk, stosownie do specyfiki kierunku studiów 

XXVI posiedzenie Senatu

(16.12.2004)

• Senat zatwierdzi wnioski o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr hab. inż. **Marii Świdorskiej-Bróż** (Inż. Środowiska) i prof. dra hab. inż. **Krzysztofa Stempaka** (PPT).

• Poparł też wniosek o mianowanie dr.hab.inż. **Henryka Kudeli** (M-E) na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

• **JM Rektor** przedstawił uczelniany plan remontów i inwestycji realizowanych w roku 2005. Obejmuje on 3 inwestycje:

– Centrum Naukowo-Badawcze dla Wydziału Elektrycznego (zaawansowane prace, w styczniu 2005 „wiecha”, finansowanie z wieloletniego planu MNiI i z MENiS),

– rozbudowę hali laboratoryjnej Instytutu Inżynierii Lądowej (środki zewnętrzne i własne),

– Zintegrowane Centrum Dydaktyczne (dzięki dotacji z funduszy strukturalnych i z MENiS).

Do remontów przewidziano m.in. dachy na A-1, elewacje: A-1 od strony ul. Norwida i P-14 (W-10), przyłącza budynków F i G od ul. Sopockiej, sale wykładowe (s. 312 w A-5, s. 25 w C-3, s. 5 i 6 w D-2) i laboratoria (w A-9 powstanie laboratorium NMR), pomieszczenia biblioteki wydziałowej w C-6, łącznik budynków C-4 i C-5 oraz urządzenia dźwigowe. Uczelnia oczekuje, że miasto sfinansuje oświetlenie dwóch elewacji i przeprowadzi renowację chodnika wokół kwartału budynków A.

Senat zaakceptował plan ww. wydatków i zatwierdził prowizorium budżetowe do 30 czerwca 2005 (60:0:0).

• Podobnie jak w poprzednio, stworzono możliwość zwiększenia w roku 2005 wynagrodzeń osobowych ze środków pochodzących z innych źródeł niż dotacja na działalność dydaktyczną, o której mowa w art. 24 ust. 1 p. 1, p. 1a i p. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym.

• Wprowadzono do §28a Statutu PWr zapis o Muzeum Politechniki Wrocławskiej (60:0:1). Szczegółowy zakres zadań i zasady jego działania Muzeum określi regulamin organizacyjny.

• Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej prof. **R. Grząślewicz** przedstawił propozycję zmian „Zasad i trybu wyboru organów jednoosobowych oraz przedstawicieli do organów kolegialnych” stwarzających uczestnikom studiów doktoranckich prawo udziału w organach kolegialnych i dostosowujących do tego procedury wyborcze (rozdz. V Statutu).

Powołując się na Proces Boloński zaproponował, by z puli miejsc elektorskich studentów dać doktorantom 6 miejsc oraz stworzyć im po (dodatkowym) 1 miejscu w radach wydziałów i 2 miejsca w Senacie. Przedstawiona koncepcja zyskała aprobatę senackiej Komisji Organizacji i Finansów i związków zawodowych.

Studenci dostrzegli groźbę. W wyniku kulturalnych rozmów doszło do „kompromisu”, a raczej przerwania straty na inne grupy wyborcze: liczbę reprezentantów słuchaczy studiów doktoranckich zmniejszono do 2, a ich mandaty pozyskano kosztem zmniejszenia liczby mandatów młodszych pracowników naukowych z 47 na 46 i pracowników niebędących nauczycielami z 19 na 18.

W wyniku głosowania Senat przyjął (47:6:7) następujący skład UKE: 110 profesorów i doktorów habilitowanych (50% składu), 46 pozostałych nauczycieli akademickich, 2 doktorantów, 44 studentów, 18 nienauczycieli. Przyjęto zmiany w § 33 ust. 2 (54:1:5). Zaakceptowano terminarz wyborów (59:0:1) i podział mandatów między wydziały (52:3:5). Formy prowadzenia kampanii rektorskiej wzbogacą się dzięki istnieniu EBIPu i Radia LUZ.

Więcej szczegółów na ten temat – w następnym numerach.

• Określono liczbę prodziekanów (zał. do § 48 ust. 1 Statutu) na przyszłą kadencję. Zmieni się ona tylko na W-3 i W-5, które zwiększą gremia prodziekańskie z 3 na 4. W sumie będzie 44 prodziekanów.

• Ze względu na formalne wymogi programów wymiany studentów ustalono (53:0:2) „czas trwania form kształcenia i szkoleń” na PWr, np. studiów dziennych magisterskich, studiów podyplomowych, kursu jęz. polskiego dla cudzoziemców (1 rok). Czas praktyk zawodowych określono jako 2 do 15 tygodni.

• Wprowadzono (53:0:2) do zasad rekrutacji na rok akademicki 2005/2006 zapis o nagrodzie dla jednego z 3 laureatów Regionalnego Konkursu Fizyki w postaci miejsca na studiach politechnicznych (poza architekturą).

• Ustalono (56:0:0) limit 80 miejsc w rekrutacji lutowej 2005 na uzupełniających studiach magisterskich na kierunku Zarządzanie i Marketing (Wydział Informatyki i Zarządzania).

• Prof. **J. Kaczmar** złożył interpelację dotyczącą form ochrony prowadzących zajęcia dydaktyczne doktorantów PWr przed odpowiedzialnością cywilną za wypadki mogące nastąpić przy realizacji tego obowiązku.

• **JM Rektor** poinformował o przebiegu Forum Aktywności Studenckiej (16.XII.). Prof. **J. Świątek** omówił zakończoną wizytę reprezentanta EUA (2-3.XII.) prof. D. Kladisa.

Prof. **T. Więckowski** podsumował uczelniany konkurs wynalazczy i wyraził zadowolenie z rosnącej liczby zgłoszeń patentowych. Omówił wnioski z tradycyjnego spotkania prodziekanów odpowiedzialnych za badania naukowe (m.in. rosnące wciąż koszty prenumerat, utrzymania portów przelezeniowych itp.). Wyjaśnił, że uczelnia nie może refundować pracownikom ponoszonych przez nich opłat za udział w organizacjach zawodowych.

Po zakończeniu posiedzenia odbyło się spotkanie oplatkowe.

Następnie posiedzenie Senatu: 20 stycznia 2005 roku. (mk)

Oferta stypendialna

„International Visegrad Fund”

International Visegrad Fund (www.visegradfund.org) ponownie przeprowadza rekrutację najlepszych studentów do stypendium na rok akademicki **2005/2006**.

Wyszehradzki Program Stypendialny jest specjalnym programem Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego, Ma ułatwić wymianę akademicką obywateli z krajów tzw. Czworokąta Wyszehradzkiego (V4), tzn. Polski, Czech, Słowacji i Węgier, a także osób z krajów pozaunijnych sąsiadujących z V4, tzn. obywateli Białorusi, Chorwacji, Rumunii, Rosji, Ukrainy, Serbii i Czarnogóry, którzy chcieliby studiować w krajach V4.

Na rok akademicki 2005/2006 program przewiduje stypendia:

1. dla ponad 60 kandydatów z krajów V4 (o wartości 445.000 €),

2. dla 16 kandydatów spoza UE, z krajów sąsiadujących z krajami V4 (o wartości 128.000 €).

Termin składania podań o stypendium na rok 2005/2006 31 stycznia 2005.

Szczegółowe informacje oraz formularze aplikacyjne dostępne są na stronie Funduszu (www.visegradfund.org).

Można kontaktować się również z sekretariatem V4:

tel.: +421 2 67207 104,

e-mail: scholarships@visegradfund.org

*Opracowała Krystyna Galińska
Dział Informacji i Współpracy
Międzynarodowej*

Rozmowa z dr hab. inż. Grzegorzem Sękiem z Instytutu Fizyki PWr

Odkrywanie tajemnic przyrody

(Discovering Secrets of Nature)



– „Pryzmat” donosił już wcześniej o Pańskich osiągnięciach: jest Pan dwukrotnym stypendystą FNP i laureatem Nagrody Prezesa Rady Ministrów za pracę doktorską. Uczestniczył Pan we współpracy naukowej z zespołem z Würzburga, teraz zaś odniósł Pan spektakularny sukces jako współautor publikacji w „Nature”. Ze względu na Pański młody wiek (wolno mi chyba zdradzić, że urodził się Pan w 1971 roku), można wyciągnąć optymistyczne wnioski co do rozwoju młodej kadry Politechniki Wrocławskiej. Czy jest Pan jedynym młodym naukowcem, który odniósł taki sukces?

– Byłoby to z pewnością zbyt mocne stwierdzenie. Wielu pracowników naszego instytutu publikuje wyniki w prestiżowych pismach, tj. o wysokim impact factor i są wśród nich też tacy, również z mojego pokolenia, którzy osiągają bardzo znaczące sukcesy w skali międzynarodowej. Jednak trzeba przyznać, że publikacja w „Nature” sprawia szczególną satysfakcję, a dodatkową przyjemnością w tym przypadku było to, że ukazała się ona z datą 11 listopada 2004. Miałem dzięki temu podwójne święto.

– Czy mógłby Pan opowiedzieć o historii osiągniętego przez Pana wyniku, który okazał się wart ogłoszenia w „Nature”?

– Mój udział w badaniach zespołu z Würzburga kierowanego przez prof. Alfreda Forchela jest elementem trwającej już

od ponad 10 lat współpracy między prowadzonym przez prof. Jana Misiewicza Zespołem Zaawansowanej Spektroskopii Półprzewodników Instytutu Fizyki PWr oraz grupą niemiecką. Zakres prac dotyczy głównie badań optycznych niskowymiarowych struktur półprzewodnikowych, a szczególnie struktur przyrządowych, np. laserów półprzewodnikowych. Uczestniczyłem w tych pracach już kilka lat temu, na etapie pracy doktorskiej. Jednym z głównych aspektów, którymi się wtedy zajmowaliśmy w naszym instytucie, były badania tzw. kropek kwantowych (obiektów, w których ruch nośników prądu elektrycznego jest ograniczony we wszystkich trzech wymiarach). Interesowaliśmy się nimi zarówno pod kątem ich podstawowych właściwości fizycznych (można je bowiem traktować jako „sztuczne atomy” utworzone w ciele stałym), jak i ze względu na możliwe zastosowania, np. w laserowych źródłach światła czy konstrukcji elementów logicznych komputera kwantowego. Doświadczenie, jakiego nabyłem w tym czasie w dziedzinie spektroskopii struktur z kropkami kwantowymi, stało się najistotniejszym czynnikiem umożliwiającym mi staż w zespole prof. Forchela.

W Würzburgu przebywałem od lipca 2003 do czerwca 2004 roku. Zostałem włączony w badania nad pojedynczymi kropkami kwantowymi umieszczanymi w tzw. mikrowędkach rezonansowych, czyli w szczególnych obszarach struktury półprzewodnikowej mających zdolność „wiązania światła”, czyli swego rodzaju „pułapownia fotonów”. (Węka ma rozmiary porównywalne z długością fali stosowanego promieniowania.) Układ taki pozwala badać efekty wzajemnego oddziaływania pomiędzy światłem (w tym wypadku chodzi o uwięziony foton) i materią, czyli półprzewodnikową kropką kwantową.

Badania obejmowały przygotowanie struktur – ich wzrost i obróbkę oraz pomiary optyczne. Ja byłem odpowiedzialny tylko za tę ostatnią część. Mieliśmy również wsparcie teoretyczne ze strony dwóch niezależnych ośrodków zagranicznych. Po kilku miesiącach wyłożonej pracy udało nam się w Würzburgu stworzyć system, w którym po raz pierwszy zaobserwowaliśmy

tzw. „silne sprzężenie” pomiędzy fotonem uwięzionym we wnętrzu rezonansowej i ekscytonem w kropce kwantowej. Różni się ono jakościowo od tzw. „słabego sprzężenia”, kiedy to istnienie wnętrza rezonansowej tylko w pewnym stopniu zaburza „zachowania się” ekscytonów. Ten długo poszukiwany efekt wskazuje, że da się w ciele stałym zrealizować sytuację, w której stany emitera kwantowego (w tym przypadku ekscytonu) mieszają się ze stanami fotonu we wnętrzu rezonansowej, czyli że nie potrafimy już rozróżnić ich od siebie. Należy tu raczej mówić o jednym wspólnym stanie kwantowym. Zjawisko to zostało już przewidziane teoretycznie kilkadziesiąt lat temu i zaobserwowane w latach osiemdziesiątych w przypadku pojedynczych atomów pułapkowanych w dużych próżniowych wędkach rezonansowych z metalicznymi zwierciadłami. Istnienie analogii takiego układu w ciele stałym pozwala nie tylko pogłębić rozumienie niektórych z podstawowych zagadnień elektrodynamiki kwantowej (oddziaływanie pojedynczego fotonu z pojedynczym elektronem), ale także spekulować na temat wielu zastosowań tego zjawiska, jak choćby w szeroko pojętej dziedzinie kwantowego przetwarzania informacji, czyli konstrukcji komputerów kwantowych. Można wyobrazić sobie np. mikronowe lub nawet submikronowe elementy będące składowymi sieciami, która byłaby w stanie zachowywać, przetwarzać i rozprowadzać informację kwantową.

– Czy te prace wiążą się z badaniami prowadzonymi na Politechnice Wrocławskiej?

– Interesujące dla obu instytutów są podjęte przez nas prace nad nową techniką pomiarową, która pozwalałaby prowadzić badania pojedynczych kropek kwantowych. Rozpocząłem je w Würzburgu, by kontynuować w Instytucie Fizyki PWr.

Nasza grupa badawcza nie ogranicza się zresztą do tej tematyki. Zostaliśmy zaproszeni przez naukowców z Würzburga do VI Programu Ramowego, w ramach którego będziemy przez 3 lata zajmowali się badaniami struktur z kropkami kwantowymi w aspekcie praktycznego ich zastosowania w źródłach i detektorach promieniowania podczerwonego do telekomunikacji światłowodowej.

– Życzę zatem Panu i całemu Zespołowi następnych interesujących publikacji i nagród.

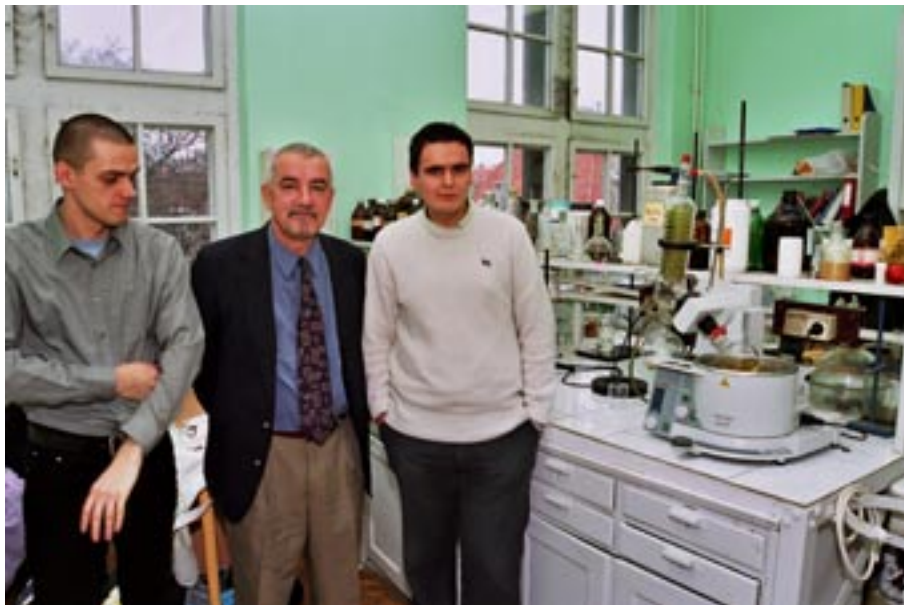
– Dziękuję bardzo.

Rozmawiała Maria Kiszka

Nagroda za walkę z rakiem

Dr hab. Józef Oleksyszyn jest wychowankiem naszej Politechniki. Pracę doktorską obronił w 1977 roku, a habilitację w 1986 w Instytucie Chemii Organicznej Fizycznej. W latach 1989-2001 pracował w

USA, kolejno w trzech małych firmach biotechnologicznych: CORTECH, Denver CO, OSTEOARTHRITIS, Boston MA i DYAX, Boston MA. Od 2002 jest profesorem nadzwyczajnym Politechniki Wrocławskiej i



pracuje w Instytucie Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii.

Seria pięciu zgłoszeń patentowych, które zostały nagrodzonych w konkursie, dotyczy odkrycia kilku nowych induktorów apoptozy komórek rakowych. Apoptoza to genetycznie programowana samobójcza śmierć komórek, proces typowy dla organizmu wielokomórkowego. W przypadku człowieka każdej doby powstaje ponad 10^{10} nowych komórek i tyle samo musi ulec samozagładzie. Komórki rakowe, zwykle na skutek mutacji genetycznych, nie poddają się temu procesowi, dlatego rosną bez ograniczeń, co powoduje, że są tak groźne dla organizmu. Zespół prof. Oleksyszyna, w osobach dr Marcina Drąga i mgr Marcina Sieńczyka, odkrył kilka rodzin prostych związków chemicznych, które są zdolne do indukcji apoptozy komórek rakowych. Związki te mogą być podstawą opracowania nowej generacji leków antynowotworowych. Podobne badania trwają w wielu wiodących ośrodkach naukowych na świecie. Warto podkreślić, że badania na komórkach rakowych zostały wykonane w Akademii Medycznej we Wrocławiu, w zespole prof. Macieja Zabła przez dr Marcinkowską i dr Drag-Zalesińską, które to osoby są współautorami kilku zgłoszeń.

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W KONKURSACH!

6 PROGRAM RAMOWY

W nadchodzącym roku będą ogłaszane ostatnie już konkursy w ramach 6 Programu Ramowego. Poniżej przedstawiam ostatnio ogłoszone konkursy wraz z typami projektów, terminami składania wniosków.

1. W dniu 16 listopada 2004, na konferencji w Hadze, otwarto 4 konkurs w priorytecie „Technologie Społeczeństwa Informatycznego” - IST.

Data zamknięcia konkursu: 22 marzec 2005.

Instrumenty: Konkurs obejmuje wszystkie dostępne instrumenty (IP, STREP, CA i SSA)

Budżet to 1 120 mln €.

Program pracy na lata 2005 - 2006 (Workprogramme 2005-2006) dostępny jest na stronie: http://fp6.cordis.lu/fp6/call_details.cfm?CALL_ID=174.

2. 25 listopada ogłoszono także dodatkowy konkurs w obszarze nowych technologii informacyjnych. Termin zakończenia

konkursu to 20 wrzesień 2005 i 14 luty 2006.

Bliższe informacje pod adresem: http://fp6.cordis.lu/fp6/call_details.cfm?CALL_ID=55.

Budżet tego konkursu to 120 mln €.

3. W dniu 8 grudnia otwarto ostatni trzeci konkurs w priorytecie „Nanotechnologia, ... procesy produkcyjne” - NMP. Wnioski na projekty typu IP i IP-SME będą oceniane dwustopniowo. Pierwsza ocena zawierać będzie ograniczoną liczbę kryteriów. Autorzy pozytywnie ocenionych wniosków zostaną zaproszeni na „rozmowy”, które wstępnie odbędą się 15 września 2005. Projekty typu STREP, SSA i CA oceniane będą tak jak dotychczas.

Data zamknięcia konkursu: 17 marca 2005 dla wniosków IP i IP-SME, 15 września dla pozostałych.

Budżety: IP - 150 mln €, IP-SME - 100 mln €, pozostałe - 120 mln €.

Program pracy i bliższe informacje na stronie: <http://fp6.cordis.lu/nmp/calls.cfm>

4. W priorytecie „Bezpieczeństwo i jakość żywności” ogłoszono 24 lipca dwa konkursy na projekty typu SSA.

Data zamknięcia konkursu: 8 stycznia 2005 i 7 września 2005

Program pracy i bliższe informacje na stronie: http://fp6.cordis.lu/fp6/call_details.cfm?CALL_ID=153 oraz http://fp6.cordis.lu/fp6/call_details.cfm?CALL_ID=152.

Budżet tych konkursów wynosi odpowiednio 59 mln € i 5 mln €.

Wszelkich bliższych informacji udziela Regionalny Punkt Kontaktowy – WCTT, ul. Smoluchowskiego 48, tel. 3204179, 3202189.

Polecamy także serwis Cordis: <http://www.cordis.lu> oraz wszystkie ogłoszenia o konkursach na stronie <http://fp6.cordis.lu/fp6/calls.cfm>.

Finał Uczelnianego Konkursu Wynalazczego

W listopadzie rozstrzygnięto II edycję Uczelnianego Konkursu Wynalazczego, którego celem jest inspiracja pracowników Politechniki Wrocławskiej do tworzenia rozwiązań innowacyjnych oraz zachęcanie do pracy nad wynalazkami nadającymi się do zastosowania w gospodarce. Komisja Konkursowa postanowiła przyznać 6 nagród.

W konkursie uwzględnione zostały wynalazki zgłoszone do ochrony w Urzędzie Patentowym RP między 1 listopada 2003 r. a 31 października 2004 r. (tj. 84 zgłoszenia). Oceniono również aktywność wynalazczą poszczególnych twórców w ostatnich pięciu latach. Nagrody pieniężne przyznane laureatom przeznaczone są na dofinansowanie ich warsztatów badawczych i są rodzajem dotacji dla prowadzonej przez nich działalności, z nadzieją na stworzenie kolejnych nowatorskich rozwiązań.

Komisja Konkursowa wyłaniając zwycięzców kierowała się założeniami Uczelnianego Regulaminu Wynalazczego i zawartymi w nim kryteriami. Uwzględniła również priorytety badawcze określone przez Unię Europejską oraz Ministerstwo Nauki i Informatyzacji, ze względu na aktualne potrzeby społeczne i gospodarcze.

Ustalono następujące kategorie oceny rozwiązań technicznych oraz wyboru laureatów konkursu:

- nowoczesność rozwiązania,
- nieoczywistość rozwiązania,
- możliwość stosowania go w praktyce,
- korzyści dla gospodarki,
- profilaktyka i zdrowie człowieka,
- informatyzacja,
- biotechnologia,
- nowe technologie.

W konkursie nagrodzono:

1. Prof. dr hab. inż. **Józefa Oleksyszyna** za wynalazki dotyczące zastosowania nowych związków do leczenia chorób nowotworowych oraz zapobiegania im. W wyniku prowadzonych przez profesora Oleksyszyna i jego zespół prac badawczych zgłoszono w Urzędzie Patentowym sześć wniosków patentowych. Współtwórcami wynalazków są między innymi: dr **Marcin Draj**, mgr inż. **Marcin Sieńczyk**.

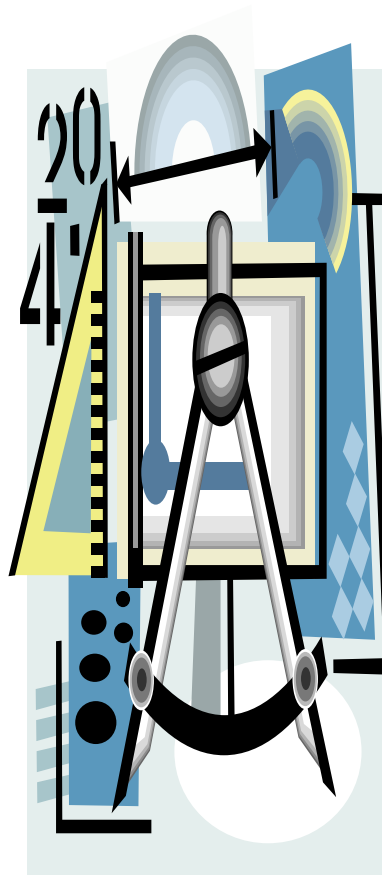
2. Prof. dr hab. inż. **Mirosława Sorokę** za systematyczne zgłaszanie do ochrony patentowej wynalazków dotyczących wytwarzania nowych związków chemicznych. Laureat konkursu od 1 stycznia 1999 r. do 31 października 2004 r. zgłosił do ochrony 29 wniosków patentowych – najwięcej spośród wszystkich składających wnioski w tym czasie. Dodatkową zasługą laureata jest mobilizowanie magistrantów i doktorantów do współtworzenia rozwiązań mających zdolność patentową.

3. Prof. dr hab. inż. **Leszka Borzemskiego** i dr inż. **Ziemowita Nowaka** za rozwiązania przyczyniające się do rozwoju informatyzacji społeczeństwa. W wyniku prac prowadzonych przez obu laureatów zgłoszono w Urzędzie Patentowym pięć wniosków patentowych.

4. Dr **Elżbiecie Bereś-Pawlik** za wynalazki dotyczące nowych urządzeń diagnostyki medycznej, przeznaczonych do oglądania i badania zmian nowotworowych gardła i krtani.

5. Prof. dr hab. inż. **Bogumiłowi Węglińskiemu** za rozwiązania dotyczące nowych technologii proszkowych znajdujących zastosowanie do wytwarzania magnetowodów z kompozytów proszkowych. W wyniku prowadzonych przez profesora Węglińskiego i jego zespół prac badawczych zgłoszono w Urzędzie Patentowym cztery wnioski patentowe. Współtwórcami wynalazków są między innymi: mgr inż. **Artur Buniowski**, mgr inż. **Sebastian Juchim** i mgr inż. **Jarosław Koniarek**.

6. Prof. dr hab. inż. **Mieczysławowi Adamowi Gostomczykowi** za wynalazki w zakresie ochrony środowiska oraz poprawy jakości życia, a polegające na zwiększaniu skuteczności usuwania SO_2 ze spalin. W wyniku prowadzonych przez profesora Gostomczyka i jego zespół prac badawczych zgłoszono w Urzędzie Patentowym cztery wnioski patentowe. Współtwórcami wynalazków są: mgr inż. **Agnieszka Bronowicka** i mgr inż. **Jadwiga Oryszczak**.



Przepraszamy!

W poprzednim numerze w wyniku usterki technicznej przy składaniu skróceniu uległa lista osób odznaczonych Srebrnym Krzyżem Zasługi. Pominięte osoby prosimy o wybaczenie i przepraszamy.

Poniżej przedstawiamy jej uzupełnienie:

- 29. **dr inż. Wojciech Walkowiak**
Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn
- 30. **dr Wojciech Wierzchowski**
Instytut Fizyki
- 31. **dr inż. Bogusława Wierzbowska**
Instytut Technologii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych
- 32. **mgr inż. Barbara Worobiec**
Instytut Fizyki

Ponad to pragniemy zapewnić, że panowie: **prof. zw. dr hab. inż. Andrzej Wiszniewski** i **dr hab. Jacek Własak, prof. ndzw.**, których nazwiska chochlik w momencie naszej nieuwagi wytuścił, otrzymali takie same Medale KEN jak pozostałe dziesięć umieszczonych na liście osób. Wszystkich dwunastu odznaczonych serdecznie przepraszamy.

Redakcja

Kursy językowe w Rosji

W czasie wakacji studenci Politechniki Wrocławskiej mieli okazję doskonalenia znajomości języka rosyjskiego na kursach językowych w Rosji. Odbyły się dwa takie szkolenia, oba zorganizowane przez Studium Nauki Języków Obcych PWr. Poniżej relacje z tych wyjazdów.



Sankt-Petersburg – opowiada ją studenci.

Uczestnicy kursu byli zgodni, że wyjazd przebiegał w sympatycznej atmosferze. Studium Nauki Języków Obcych już myśli o ponownym zorganizowaniu takiego szkolenia – w lipcu 2005 roku.

Zapraszamy wszystkich chętnych studentów. Warto pojechać – spytajcie uczestników.

*mgr Ewa Gawrońska
lektorka języka rosyjskiego*

W Moskwie

6 studentów naszej uczelni uczyło się języka rosyjskiego od 3 do 17 lipca na Uniwersytecie Moskiewskim im. M. Łomonosowa, w Centrum Kształcenia Międzynarodowego. Dwutygodniowy pobyt podzielony był na uczestnictwo w kursie językowym (3 razy w tygodniu po 6 go-

dzin lekcyjnych) i zwiedzanie rosyjskiej stolicy oraz okolic (wycieczki do Siergiewa Pasada i Abramcewa).

Ze względu na zróżnicowany poziom znajomości języka rosyjskiego pierwszego dnia uczestnicy kursu zostali przydzieleni do grup o odpowiednim poziomie zaawansowania. Decydował o tym rozwiązany test kwalifikacyjny i odbyta po nim rozmowa z lektorami. Liczba osób w grupie wahała się od 7 do 10 osób, w dużym przedziale wiekowym. Wśród nich byli różni obcokrajowcy, np. Holendrzy, Włosi, Koreańczycy, Francuzi, Hiszpanie, studenci i nauczyciele, pedagodzy i biznesmeni. Zajęcia prowadziło wieluletni, sprawdzeni w nauczaniu międzynarodowych grup, dydaktycy-rusycyści. Na ostatnich zajęciach uczestnicy otrzymali certyfikaty potwierdzające ich obecność na zajęciach.

Koszt wyjazdu kształtował się następująco (ceny orientacyjne):

- kurs języka rosyjskiego: 135\$,
- opłata rejestracyjna: max. 40\$,
- podróż: 600 zł,
- zakwaterowanie (akademik): 7\$/doba,
- wyżywienie we własnym zakresie: obiad ok. 3\$,
- wycieczki, zwiedzanie: 50\$.

Pod wpływem wrażeń z wycieczki powstała „gazetka ścienna” pokazująca uroki Moskwy i okolic. Można ją oglądać w budynku Studium Języków Obcych (H-4) na pierwszym piętrze.

Beata Chodor

W Pietrozawodsku,

uniwersyteckim mieście położonym nad Jeziorem Onega w Karelii, spędziliśmy cały miesiąc ucząc się języka rosyjskiego i poznając uroki tego zakątka północnej Rosji. Zajęcia odbywały się w małej grupie, a prowadzący je wykładowcy byli doskonale do nich przygotowani.

Studenci mieli okazję skonfrontować z rzeczywistością swoje wyobrażenia o Rosji i Rosjanach. Nie skorzystali jednak z możliwości zamieszkania u miejscowych rodzin. Wybrali akademik. Na zakończenie kursu przyznali, że zmniejszyło to nieco zakres kontaktów towarzyskich i językowych. Pobyt miał rozbudowany program turystyczny.

– Zwiedziliśmy skansen budownictwa drewnianego w Kizach (wyspy na Jeziorze Onega), jeździliśmy do wodospadu Kiwacz, odwiedziliśmy najstarsze uzdrowisko rosyjskie – Marcjalne Wody, gdzie leczył się car Piotr I. W drodze powrotnej zwiedziliśmy

Uczestnicy wakacyjnego, międzynarodowego kursu języka rosyjskiego w Moskwie



Europejskie warsztaty

Od 9 do 11 grudnia 2004 r. w Studium Nauki Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej trwały warsztaty „**Międzykulturowa komunikacja, języki i mediacja w nowym europejskim kontekście**” (Interkulturelle Kommunikation, Sprachen und Mediation im neuen europäischen Kontext). Stanowią one element projektu europejskiego realizowanego w latach 2004-2006.

Jego pomysłodawcą i koordynatorem jest Uniwersytet Europejski Viadrina, zaś Politechnika Wroclawska jednym z czterech partnerów realizujących go ze środków Unii Europejskiej. Treścią projektu jest realizacja warsztatów na wyżej wymieniony temat w czterech ośrodkach akademickich: w Polsce (Politechnika Wroclawska), w Niemczech (Viadrina), w Czechach (Uniwersytet w Pra-

dze) i w Rosji (Uniwersytet w Petersburgu). Głównym celem warsztatów jest wprowadzenie i szkolenie osób do roli mediatorów.

Warunkiem udziału w warsztatach jest wiek do 30 lat i bardzo dobra znajomość języka niemieckiego. Grupa objęta szkoleniem w partnerskim kraju może liczyć maksimum 20 osób. W zajęciach przeprowadzonych w SNJO uczestniczyło dwóch doktorantów i dziesięcioro studentów z różnych wydziałów Politechniki Wrocławskiej, a także troje doktorantów i pięcioro studentów Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prowadzącymi warsztaty są wykładowcy Uniwersytetu Viadrina: Elena Dormann, Thomas Plüschke i Stefanie Schmidt-Allewelt. Koordynatorami-organizatorami ze strony SNJO są: mgr Marian Górecki, dr Anna Kapściarek i dr Romualda Kuźmińska.

– Udział w warsztatach stwarza możliwość zdobycia nowej wiedzy z mediacji i komunikacji międzyludzkiej, ze szczególnym uwzględnieniem środków językowych, które w takiej działalności są konieczne

i odpowiednie. Oprócz strony językowej wybranych zagadnień słuchacze mogą uzyskać wiedzę z pogranicza psychologii i języka – mówi zajmująca się realizacją projektu dr Romualda Kuźmińska ze SNJO PW.

Na zakończenie projektu, w grudniu 2006 roku, odbędzie się na Uniwersytecie Viadrina konferencja podsumowująca całość realizowanej inicjatywy. Wezmą w niej udział przedstawiciele szkolonych grup – po pięć osób z każdego kraju.

Mgr Marian Górecki, kierownik SNJO, witając uczestników warsztatów wyraził zadowolenie z rozwijającej się współpracy. Usłyszał też wyrazy uznania ze strony niemieckich kolegów, którzy nie tylko cenią sobie kadrę Studium, ale i naszą młodzież.

– Polscy studenci wykazują więcej zapału do nauki niż Niemcy. Niejednokrotnie prowadząc zajęcia w Collegium Polonicum widzę, że zdobywanie wiedzy daje im radość – mówi Thomas Plüschke.

Zatem życzymy wszystkim wielu radości podczas wrocławskich warsztatów. (mk)

Otrzęsiny architektów

Dawno, dawno temu, za torami, za parkami (Nowowiejskimi), za stawami, krzakami, wierzbnami... (patrząc od ul. Nowowiejskiej, bo jak z ul. Prusa to przed stawami, parkami..., etc.) był sobie zamek, otoczony podgrodziami (barakami), w którym rządziła królowa Elżbieta (Trocka-Leszczyńska, nie ta angielska) ze swą świtą: Romualdem, Bogusławem, Stanisławem i Andrzejem.

Dnia pewnego odwiedziły ją dwie czarownice Zuzanny: blond-czarownica (tudzież Króliczek) – Zuzanna Bujasz i dark-czarownica (tudzież Kapelusznik) – Zuzanna Sulikowska i strach na wróble (Kacem zwany Kacper Karczmarek) proponując rewaloryzację zamku. W ich głowach miał być on niczym z bajki (padło na Zamek Disney`a). Znana ze swej nie-srogosci Królowa wyraziła zgodę, przybierając od razu przydomek Szczodra.☺

Celem czarownic i stracha na wróble było przyjęcie w poczet nowych poddanych, tulających się do tej pory po szlakach nikomu nieznanym (Warszawa-Wrocław, Rzeszów-Wrocław, Poznań-Wrocław i jeszcze kilku innych relacjach, klasą 2 lub na gapę).

Całość przedsięwzięcia wymagała ogromnego poświęcenia ludzi (ks. Robak

nikogo nie święcił), którzy całym swym ciałem i duszą pomogli w organizacji tego, co dalej OTRZĘSINAMI zwać będziemy. Zatem ruszyła ogromna machina przygotowań. Stopniowo Królestwo przerażało się w świat bajek, aby 26.11.2004 r. osiągnąć swoje apogeum. Sala Tronowa Królowej została zaadaptowana tymczasowo na Krainę Czarów (rodem z bajki o Alicji). Posłuchajcie zatem, jak wyglądał rytuał otrząsania:

Nasza Królowa – Królowa Kier oraz cała świta (Król Trefl – Jerzy Świątek, Król Kier – Krzysztof Rudno-Rudziński, Król Pik – Adam Grzech, Jocker Pustelnik, Jocker Poniewierka, As Mazurski, As Niemczyk, As Dobesz, As Piskozub i Lekarz Nadworny) miała zaszczyt podjąć się ścinania nowo przybyłych róż (nowych poddanych). Szczodra Królowa nie zdecydowała się na ścięcie kogokolwiek (niestety). Warunkiem ułaskawienia było podjęcie gry z Królową. Rozpoczęła się gra w krykieta, podczas której wszyscy zostali otrząśnięci.

Jedni byli otrząśnięci z długiego spania, inni z wszelkiego nieposłuszeństwa normom budowlanym, jeszcze inni z niepodatności na wiedzę architektoniczną.

Nowoottrząśnięci złożyli także honorową przysięgę treści następującej:

*Będę ciekawy świata,
jak Alicja w Krainie Czarów,
Zajrzę do każdej dziurki... od klucza,
Spróbuję każdego... biszkopty,*

*Zobaczę, co jest po drugiej stronie lustra,
Rozgryzę każdą grę.*

Gra się toczyła, a wszyscy wiedzieli, że to tylko preludium do całej zabawy związanej z radością poszerzenia pocztu poddanych Królowej.

W jednej chwili w tę szczególną noc Księstwo Królowej Elżbiety stało się Królestwem Bajek, w którym gościli zacytowani bohaterowie wszelkich kreskówek i baśni. Obecni byli także nadworni grajkowie (dj Spaso, Jam_dj), z których każdy zabawiał gości w innej komnacie. Zapomnieć nie można o przybyłych specjalnie na Otrzęsiny trubadurach, którzy dbali o piękne dźwięki w Sali Tronowej (ks. Robak wraz z Rudym i Byo, zespół NADAL oraz Kredenz).

Noc to długa była, bal trwał i trwa nadal. Skończyć się nie może, bo nikt za bardzo nie chce. Wszyscy po dziś dzień zajęci są... zabawą. Taki jest już urok studiowania, bo to najpiękniejszy czas w wędrówce naszej po tej ziemi.

Królestwo Architektów poszerzyło się. Otrząśnięci zaczęli nowy etap w swoim życiu, a nam, pojawia się uśmiech na twarzy, bo doskonale wiemy, co ich czeka w następnych pięciu latach i czym tak naprawdę są STUDIA...a przedstawienie trwa nadal, i wszyscy żyć będą długo i szczęśliwie.

Kacper Karczmarek, Zuza Sulikowska

Od redakcji: fotoreportaż z otrzęsin zamieszczamy na stronie 32.

Debata koła naukowego politologów

Trudna sztuka polemiki

Studia techniczne kojarzą się przede wszystkim z poznawaniem bezspornych praw natury. Czyż można dyskutować choćby z Pierwszym Prawem Kolejnictwa (PPK), które mówi, że w danej chwili i w danym punkcie torów może znajdować się tylko jeden pociąg? A jednak warto rozwijać umiejętność prowadzenia polemik, prezentowania własnych poglądów, gromadzenia argumentów i przekonywania. Na wielu światowych uczelniach, zwłaszcza w krajach anglosaskich, popularne jest organizowanie tzw. debat oksfordzkich, w których dwa zespoły („zwolennicy” i „przeciwnicy”) dyskutują nad określoną tezą. Przebieg debaty jest ściśle określony. Ustalona jest ilość i czas wystąpień, a także możliwość zabierania głosu przez zgromadzonych widzów. Istotna jest umiejętność zachowania przyjętych form i merytorycznego poziomu dyskusji, co egzekwuje marszałek wspomagany przez sekretarza.

23 października 2004 r. odbyła się na Politechnice Wrocławskiej zorganizowana według takich właśnie reguł debata nad tezą: „Ordynacja większościowa z jednomandatowymi okręgami wyborczymi powinna zastąpić obecną ordynację”. Prorektor ds. studenckich, dr Krzysztof Rudno-Rudziński, przyznał ze swojej rezerwy środki na realizację tej inicjatywy.

– Na naszą uczelnię przybyły grupy zainteresowanych omawianym problemem studentów z Olsztyna, Gdańska, Szczecina, Krakowa, Poznania, Rybnika, Kielc czy Nysy. Czy zatem prawdziwa jest w tym kontekście dość powszechna opinia, że studentom na niczym nie zależy, że marzą jedynie o jak najszybszym wyrwaniu się z tego kraju straconych szans i marnych perspektyw? – pyta student Wojciech Kaźmierczak.

Debatę przeprowadziło działające na PWr Międzywydziałowe Koło Nauk Społeczno-Politycznych „Republika” i Stowarzyszenie „Rzeczpospolita Obywatelska”. Stanowiła ona część ogólnopolskiego projektu debat publicznych „Jakie państwo?” animowanego przez Stowarzyszenie „Szkoła Liderów”. Projekt polega na tym, że różne instytucje pozarządowe i apartyjne organizują w całej Polsce raz w miesiącu

dyskusje poświęcone konkretnym zagadnieniom sformułowanym w postaci tezy, a zaproponowanym przez inicjatora projektu – „Szkołę Liderów”. Podstawowym celem ich organizowania jest, oprócz wymiany poglądów na ważne i aktualne tematy społeczno-polityczne, również nauka sztuki dyskusji, rozmowy i perswazji. Debaty mają być okazją do poćwiczenia się w tym trudnym, a potrzebnym każdemu fachu, jakim jest konstruktywna dyskusja.

MKNS-P „Republika” jest kołem naukowym Politechniki Wrocławskiej działającym przy Studium Nauk Humanistycznych, które skupia studentów PWr chcących poszerzać,

Przy mikrofonie M. Celejewski. Na pierwszym planie autor artykułu.



Głos mają przeciwnicy – Aleksandra Wolska. Pierwszy z lewej marszałek debaty Piotr Papala.



oprócz zainteresowań technicznych, także swoją wiedzę o zagadnieniach społeczno-politycznych. Działają tu słuchacze z Wydziałów Elektroniki, Budownictwa, PPT, IZ. Opiekunem koła jest dr Zdzisław Ilski.

Debata odbyła się w klubie TOPO domu studenckiego T-3. Nad jej poprawnym przebiegiem czuwał bezstronny marszałek – Piotr Papala (student PWr), któremu pomagał również bezstronny sekretarz – Wojciech Siorek (UWr). Marszałek udzielał głosu, odbierał go w przypadku przekroczenia czasu bądź zachowań niezgodnych z zasadami debaty.

W dyskusji brali udział mówcy główni (po czterech ze strony „zwolenników” i „przeciwników” tezy), którzy wypowiadali się naprzemiennie, oraz zgromadzona publiczność. Na główne wystąpienia przewidziano (kolejno) po 7,6,5 i 7 minut. Potem mogły zabrać głos osoby z sali (studenci), opowiadając się za bądź przeciw tezie. Na swoje wystąpienia mieli po 2 minuty.

Mówcami popierającymi tezę byli: Przemysław Adamowicz (student PWr), dr Adrian Jaszewski (UWr), Igor Brudnowski (student Uniwersytetu Szczecińskiego) i prof. Jerzy Przystawa (Ruch Obywatelski na rzecz JOW). W opozycji to tezy byli: Aleksandra Wolska (Stowarzyszenie „Szkoła Liderów”) i młodzież ze Stowarzyszenia Młode Centrum: Anna Żamedź, Piotr Grudziński i Tomasz Jankowski.

Po zakończeniu, trwającej w sumie 2 godziny debaty, odbyło się głosowanie przysłuchujących się dyskusji studentów **nad sposobem przedstawienia argumentów przez zwolenników i przeciwników tezy.**

Wśród publiczności, oprócz studentów, można było zauważyć również pana Marka Celejewskiego (Ruch Katolicko-Narodowy) oraz przedstawicieli Obywatelskiego Ruchu na rzecz JOW: pana Jerzego Gieysztorę i prof. Kazimierza Helebrandta (ASP).

Paweł Malaga, student PWr

Akademickie Targi Pracy

Nie każdy wie, jak szukać pracy po studiach. Jednak wszyscy, którzy pragną zwiększyć swoje szanse na zatrudnienie poprzez ciekawą praktykę albo staż, przybyli 22 listopada b.r. na Akademickie Targi Pracy, które odbywały się w budynkach B4 i A1. Światowe koncerny, liderzy w swoich dziedzinach, promowały się przez cały dzień na swoich stoiskach. Ich organizatorem była Fundacja Manus.

Odwiedziłem kilka firm, które mogły być zainteresowane osobami z mojego profilu studiów (Zarządzania i Marketingu), jak Kraft Foods, Accenture, Temp Service. Wystawcy bardzo profesjonalnie i przyjaźnie podchodzili do wszystkich moich pytań, nawet tych prozaicznych. W pamięć wryły mi się słowa jednego z prezytów: „To Wy kreujecie swoją własną przyszłość”. I rzeczywiście tak jest, każdy z nas sam dba o to, aby w przyszłości uzyskać dobrą pracę i mieć zadawalające zarobki. Studiujemy wytrwale na jednej z najlepszych technicznych uczelni w Polsce po to, aby później dołączyć do grona najlepszych fachowców w swoich dziedzinach. A firmy te są właśnie zainteresowane najlepszymi studentami.

Dało się zauważyć, że jest duże zainteresowanie i zapotrzebowanie na Targi Pracy. Tematyka ta jest cały czas świeża i aktual-

na. Dobrze więc, że takie wydarzenie zorganizowane jest na Politechnice Wrocławskiej,



aby pomóc studentom. Bardzo zainteresowałem mnie folder targowy, który można było dostać na recepcji. Znajdowały się w nim informacje o wszystkich wystawcach. Mam nadzieję, że na kolejnych targach folder będzie znacznie grubszy, co świadczyłoby o renomie samych targów.

Na przyszłość polecam wszystkim odwiedzenie następnej ich edycji, która jak się dowiedziałem od organizatorów ma się odbyć w marcu przyszłego roku.

Student

Światowy Dzień Systemów Informacji Geograficznej na Politechnice Wrocławskiej

17 listopada br. aulę PWr licznie wypełnili uczestnicy obchodów Światowego Dnia Systemów Informacji Geograficznej (GIS). Szerokie audytorium tworzyli studenci uczelni wrocławskich, uczniowie i nauczyciele szkół średnich, przedstawiciele administracji publicznej i przemysłu. Uroczystość odbyła się pod patronatem Ich Magnificencji Rektorów Politechniki Wrocławskiej, Akademii Rolniczej oraz Uniwersytetu Wrocławskiego. W programie wykładów, warsztatów i seminariów znalazły się tematy związane z fotogrametrią lotniczą i satelitarną, systemy informacji przestrzennej oraz prezentacje najnowszych rozwiązań z GIS-u (GPS, skaning laserowy, teledetekcja, total station).

W części głównej przedstawili wykłady:

- dr inż. Ryszard Preuss, prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, na temat: „Fotogrametria lotnicza i satelitarna w systemach geoinformacyjnych” oraz
- prof. dr hab. inż. Konrad Eckes (AGH): „GIS – nowe możliwości, korzyści”.

Zaprezentowano również najnowsze technologie pozyskiwania, przetwarzania

informacji i zarządzania geoinformacją firm: Bentley Systems, ESRI, SCOR oraz Biura Pełnomocnika Rządu ds. „Programu dla Odry 2006”.

W części seminaryjnej można było usłyszeć referaty, które przygotowali studenci międzyuczelnianego koła naukowego GIS, absolwenci oraz pracownicy wrocławskich uczelni, a także przedstawiciele firm oraz instytucji.

Na antresoli odbywały się pokazy sprzętu geodezyjnego, GPS oraz prezentacje firm (SHH, Geosystems, Czerski Trade, Nadowski, Zakład Geodezji i Geoinformatyki PWr, Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Programu dla Odry 2006).

Atrakcją były prezenty rozlosowywane wśród uczestników konferencji, a mianowicie wersje edukacyjne oprogramowania firm ESRI i Bentley, „Przewodniki geoinformacyjne” Erdas Field Guide od firmy Geosystems. Szczególnie praktycznym prezentem było przekazanie niwelatora optycznego na rzecz Koła GIS przez firmę Czerski Trade Polska.

Uczestnicy otrzymali również szereg czasopism (Geodeta, ArcUser) i materiały reklamowe firm uczestniczących w konferencji.

Koło Naukowo-Badawcze GIS oraz Zakład Geodezji i Geoinformatyki przy Wydziale Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii Politechniki Wrocławskiej serdecznie dziękują wszystkim uczestnikom, firmom, sponsorom za przybycie oraz pomoc w organizacji Światowego Dnia GIS-u we Wrocławiu. Zapraszamy za rok.

*Katarzyna Michalik, przewodnicząca Koła GIS
Józef Woźniak, opiekun Koła GIS*

Spotkanie seniorów PWr

Tradycją koła Emerytów i Rencistów są doroczne październikowe zebrania sprawozdawcze. Tegoroczne spotkanie, prowadzone przez prof. Andrzeja Idzikowskiego, odbyło się 12 października w auli PWr. Jak zwykle zostali na nie zaproszeni wszyscy członkowie koła, władze naszej uczelni, przedstawiciele związków zawodowych oraz Zakładu Usług Socjalnych.

Część oficjalną rozpoczęło wystąpienie prorektora dr inż. K. Rudno-Rudzińskiego, który przekazał pozdrowienia od rektora PWr prof. Tadeusza Lutego i prorektora prof. Ernesta Kubicy. Główny punkt programu stanowiło sprawozdanie z działalności koła w 2004 roku.

Od października ubiegłego roku działalnością KEiR PWr kieruje 11-osobowy zarząd, któremu przewodniczy prof. Joachim Potrykus. Do koła należy **1835 emerytów i 504 rencistów**. Opiekuje się ono również **38 wdowami** po emerytach i rencistach Politechniki oraz **57 sierotami**. **Łącznie podopieczni koła to 2434 osób**. Najstarszą osobą w tym gronie jest urodzony w 1909 roku Marian Haraszkiwicz.

Członkowie koła świadczenia z funduszu socjalnego mogą otrzymać w cyklu rocznym, zaś dofinansowanie wczasów w cyklu dwuletnim. Tegoroczny fundusz socjalny dla emerytów i rencistów wzrósł do wysokości **1 640 000 zł**. Poza tą kwotą przewidziano w preliminarzu **630 000 zł** na pożyczki mieszkaniowe.

Rozdział zapomóg losowych i bytowych przeprowadzono zgodnie z nowymi, obowiązującymi od stycznia, regulaminami. Zasadniczą zmianą przyznawania zapomóg bytowych jest podniesienie do 800 zł granicy dochodów uprawniających do ubiegania się o zapomogę przy równoczesnym uzależnieniu jej wysokości od tego, czy wnioskująca osoba jest samotna, czy też żyje w rodzinie wieloosobowej. Natomiast w regulaminie zapomóg losowych wprowadzono zasadę uzależnienia jej wysokości od dochodowości przypadającej na osobę w rodzinie wnioskodawcy. Do końca września br. ze świadczeń z funduszu socjalnego skorzystało 1915 osób na łączną kwotę 1 209 130 zł.

Wnioski o zapomogi losowe i bytowe należy składać wraz z niezbędnymi załącznikami w sekretariacie koła. Są one analizowane co dwa tygodnie przez czteroosobowy zespół pod przewodnictwem Zofii Markowskiej. Listy z propozycjami wysokości zapomóg są następnie przekazywane do zatwierdzenia przez ZUS i związki zawodowe. Instancje te mogą wprowadzić uzasadnione

zmiany w złożonych propozycjach. Odwołania od nieprzyznanego świadczenia należy składać w Zakładzie Usług Socjalnych, który przekazuje je do rozpatrzenia Rektorsko-Związkowemu Zespołowi ds. Socjalno-Bytowych.

W pracę Podkomisji Pomocy Koleżeńskiej zaangażowany był kilkusobowy zespół pod kierownictwem Aleksandra Tałaja. Członkowie tego zespołu odwiedzają osoby starsze, chore i samotne. W minionym roku złożono wizytę 146 osobom, w tym 30 ciężko chorym, którym przekazano paczki.

Dofinansowanie do wczasów, niezależnie od ich formy, można otrzymać co dwa lata, aż do wyczerpania preliminowanej na ten cel kwoty. Wnioski o dofinansowanie tzw. wczasów turystycznych przyjmowane są od kwietnia do końca września, natomiast wnioski o wczasy stacjonarne w ośrodkach politechnicznych należy składać w kwietniu. Do końca września na dofinansowanie wczasów wydano 670 080 zł. Inną formą wypoczynku są **wycieczki**, które organizują i prowadzą Izabela Hudyma i Anna Kędzior. Z planowanych ośmiu zrealizowano sześć, wzięły w nich udział łącznie **222 osoby**.

Regulamin przyznawania pomocy rzeczowej emerytom i rencistom przewiduje również udzielanie pomocy osobom o niższych dochodach w postaci częściowo odpłatnych obiadów (skorzystało 6 osób). Do pomocy rzeczowej zalicza się także 50-złotowe bony na zakupy świąteczne przyznawane raz w roku emerytom i rencistom, którzy przekroczyli 75 rok życia. Otrzymało je 700 osób.

Prof. J. Potrykus przypomniał także o działalności Klubu Seniora, w którym są organizowane ciekawe spotkania i imprezy przez Podkomisję Kultury pod przewodnictwem Izabeli Hudymy. Na tradycyjnych już wtorkach wygłaszane są odczyty na temat historii Politechniki i wybitnych postaci związanych z naszą uczelnią. Zapraszane są również inne interesujące postaci. W minionym roku odbyły się **24 takie spotkania, w których uczestniczyło 397 osób**. Organizuje się też uroczyste spotkania z okazji świąt narodowych i innych

ważnych okazji. Daleko zaawansowane są przygotowania do uruchomienia kącika internetowego. Klub jest czynny w dni robocze (z wyjątkiem środy) od godziny 14⁰⁰ do 19⁰⁰, a zawiesza swoją działalność jedynie na czas wakacji i ferii świątecznych. Jego opiekunem jest pani Teresa Wypych.

Przewodniczący poinformował zebranych o zmianach w regulaminie przyznawania emerytom i rencistom niskoprocentowych pożyczek na remont mieszkania, z których może korzystać każdy członek koła. Obniżona została kwota pożyczki niewymagającej żyranta do 1000 zł oraz do 2000 zł pożyczki, którą można zaciągnąć pozyskawszy żyranta (etatowego pracownika Politechniki). Argumentem uzasadniającym wprowadzenie tych zmian było zaleganie ze spłatami pobranych przez emerytów pożyczek.

Zarząd Koła już w lutym br. wystosował do władz PWr pismo z prośbą o przywrócenie warunków uzyskania pożyczki, jakie obowiązywały w latach poprzednich. Za potrzebą przywrócenia możliwości uzyskania przez emeryta lub rencistę pożyczki 2000 zł bez żyranta przemawia niski procent wykorzystania przywidzianego w preliminarzu na ten rok funduszu na ten cel. **Z planowanych 630 000 zł rozdysponowano zaledwie 215 000 zł (dla 144 osób)**. Fundusz mieszkaniowy został uszczuplony o 25 730 zł w wyniku umorzenia przez rektora niespłaconych rat przez 19 pożyczkobiorców.

Kończąc swoje wystąpienie prof. J. Potrykus podziękował władzom Politechniki, a w szczególności panu prof. E. Kubicy, za życzliwość przy rozpatrywaniu spraw emerytów i rencistów, kierownikowi ZUS, inż. K. Pabisiakowi za udzielaną kołu bardzo konkretną pomoc, a przedstawicielom związków zawodowych za udzielone rady oraz dotychczasową współpracę. Nie pominął także tych, którzy bezpośrednio na co dzień zaangażowani są w obsługę emerytów i rencistów korzystających z dobrodziejstw funduszu socjalnego.

Wyraził wdzięczność za udzielane wsparcie i rady swojemu poprzednikowi doc. B. Bałazińskiemu, a także tym, którzy bezinteresownie poświęcali swój czas i pomagali rozwiązywać problemy, jakich nie brakowało w minionym roku.

Po części oficjalnej uczestnicy zebrania mogli się zrelaksować oglądając program rozrywkowy w wykonaniu Bolesława Gromnickiego, po czym wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek w Klubie Pracowniczym. (**hw**)

System Identyfikacji Wizualnej Politechniki Wrocławskiej.

Jaki znak Twój, uczelnio?

Słowo stało się ciałem. 9 grudnia ukazało się zarządzenie wewnętrzne rektora wprowadzające w życie System Identyfikacji Wizualnej Politechniki Wrocławskiej. Co to za system? Po co został stworzony? Czy zmieniło się logo naszej uczelni? Kto dysponuje aktualnym logiem? Czy i gdzie jest ono dostępne w różnych formatach? Jak zgodnie z nowym systemem powinny wyglądać dokumenty i materiały informacyjne Politechniki Wrocławskiej?

Spróbujmy choć w części rozwiązać te wątpliwości.

System Identyfikacji Wizualnej – co to jest?

Niemal każda firma funkcjonująca na rynku ma jakąś cechę charakterystyczną, która przychodzi nam na myśl tę, a nie inną firmę. Często jest to jakość produktu (Mercedes), fachowość obsługi (tu trudno szybko znaleźć przykład). Jedną z tych informacji może być sam wizerunek firmy, czyli sposób, w jaki postrzegamy ją na podstawie charakteru kampanii reklamowych czy stałych elementów graficznych. W polskich firmach świadomość wagi działań PR, kreowania marki jest coraz większa, a posługiwanie się elementami wizualnymi, jako narzędziem w grze konkurencyjnej, staje się powszechne.

Także polskie uczelnie prywatne przywiązują coraz większą wagę do zabiegów promocyjnych, upatrując w nich często jedyną szansę na wypełnienie sal wykładowych. Wszelkiego rodzaju informatory, foldery, materiały promocyjne opatrzone są ich logo, ponieważ wiele szkół wyższych jest świadomych, że taki znak rozpoznawczy może pomóc odbiorcom w identyfikacji uczelni i stanowić tym samym o jej przewadze konkurencyjnej. Wzorcowym przykładem może być Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Poznaniu – kojarzona z konsekwentną, utrzymaną w zieleniach linią graficzną.

Po co nam taki system?

Jesienią zeszłego roku Dział Informacji i Współpracy Międzynarodowej przygotował wystawę pt. Kreowanie tożsamości wizualnej Politechniki Wrocławskiej, czyli JAKI ZNAK TWÓJ? Jej celem było uzyskanie odpowiedzi na pytanie: czy stosowane na naszej uczelni formy graficzne tworzą spójny wzór identyfikacyjny? Wystawa ukazała ogromny chaos panujący w ikonografii materiałów informacyjnych i promocyjnych PWr. Różne, dalekie od wzorca modyfikacje logo Politechniki Wrocław-

skiej, a przede wszystkim całkowity brak konsekwencji w projektowaniu szaty graficznej wydawnictw, ujawniły konieczność opracowania precyzyjnych zasad używania elementów identyfikacyjnych PWr. Wystawę odwiedziło przez niespełna tydzień kilkaset osób, z których część zdecydowała się na wpis do książki pamiątkowej. Oto jeden z nich: „Coś sobie uświadomiłem! Brawo za A, czekamy na B!” Dominowała opinia, że uczelnia powinna się z tym zagadnieniem koniecznie zmierzyć. Jeden z odwiedzających gości (profesor Politechniki

Daleko idąca dowolność i niefrasobliwość w posługiwaniu się elementami identyfikacji wizualnej jest spowodowana bądź ignorancją, bądź świadomym marginalizowaniem problemu. W ten sposób manifestuje się brak szacunku do własnej historii.

Smutne to zjawisko, ponieważ to właśnie uczelnie były jednymi z pierwszych instytucji na świecie, które dostrzegły rangę zabiegów public relations, które – prowadzone profesjonalnie – w istotny sposób mogą wpłynąć na poprawę wizerunku instytucji i zmienić jej pozycję rynkową

*„Jaki znak twój?”, Ewa Hope,
Forum Akademickie nr 7-8/2003.*

Śląskiej) stwierdził, że wystawa dowodzi zmiany sposobu myślenia na nowoczesny, i że podobne podejście będzie forsował na swojej uczelni.

To powszechne uznanie dla autorów za wykonanie pierwszego kroku we właściwym kierunku było niezwykle mobilizujące. Bezpośrednim skutkiem wystawy było podjęcie przez władze naszej uczelni decyzji o konieczności stworzenia Systemu Identyfikacji Wizualnej Politechniki Wrocławskiej.

Powodem powstania Systemu Identyfikacji Wizualnej była potrzeba określenia dozwolonych sposobów wykorzystania logotypu (znaku) Politechniki Wrocławskiej. Precyzyjne zasady używania elementów identyfikacyjnych to niezbędny warunek wykreowania jednolitego, rozpoznawalnego wizerunku naszej uczelni.

W lutym 2004 roku ogłosiliśmy i przeprowadziliśmy konkurs na opracowanie systemu. Wzięło w nim udział 5 firm z całej Polski. W pracach komisji konkursowej udział brał także plastyk PWr, mgr Dariusz Godlewski i przedstawiciel Wydziału Architektury, dr inż. arch. Janusz Frydecki. Wygrała Agencja Reklamowa Laboratorium z Wrocławia.

Z czego się składa

System Identyfikacji Wizualnej Politechniki Wrocławskiej składa się z 3 części:

1) Znak Politechniki Wrocławskiej – standardy.

W tym rozdziale został opisany szczegółowo znak (logotyp) Politechniki Wrocławskiej. Składa się on z godła – rysunku orła obramowanego rozwartym cyrklem wpisanym w kwadrat oraz napisu Politechnika Wrocławska. Podstawową wersją logo jest wersja pozioma zbudowana z godła, napisu i linii podkreślającej. Wersja pionowa jest uzupełniająca (do stosowania w sytuacjach, gdy wymaga tego kompozycja lub kontekst użycia znaku). System opisuje także zasady budowy znaku z nazwą angielską uczelni.

Nowy znak PWr nawiązuje do dotychczas istniejącego godła uczelni autorstwa Antoniego Pstrąga. W zmodyfikowanej wersji usunięto nazwę „Politechnika Wrocław” i zmieniono jego kolorystykę (nawiązując jednak nadal do kolorów Wrocławia – czerwieni i żółci). Znaku możemy używać w wersji jednokolorowej lub w kolorach określonych w systemie Pantone 484, Pantone 156. Nowe logo PWr zostało zgłoszone do Urzędu Patentowego RP.

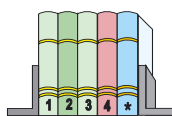
2) Ochrona znaku i dopuszczalne modyfikacje.

System szczegółowo opisuje pole ochronne, w którym nie można umieszczać innych symboli, zasady skalowania i umieszczania znaku PWr na różnych tłach, niedopuszczalne modyfikacje godła (np. użycie go w negatywie).

KSIĄŻKI, które polecamy...

Konkurencyjność regionu w okresie przechodzenia do gospodarki rynkowej.

Międzynarodowa analiza porównawcza: Białoruś, Litwa, Łotwa i Polska



red. Wojciech Kosiedowski
Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004
cena: 58,- zł

Zjednoczona Europa stawia na regiony. To one są podmiotami mogącymi ubiegać się o środki strukturalne, podejmować decyzje o kierunkach rozwoju. Dlatego ważną publikacją wydaje się książka zawierająca wyniki porównawczych badań nad konkurencyjnością regionów należących do czterech państw postkomunistycznej Europy Środkowo-Wschodniej: Białorusi, Litwy, Łotwy i Polski w okresie ich przechodzenia do systemu rynkowego. Publikacja stanowi zasadniczą część dorobku projektu badawczego sfinansowanego z grantu KBN. Przez ponad dwa lata (2001-2003) zespół specjalistów z Polski, Białorusi, Litwy i Łotwy prowadził badania w państwach, które pomimo całej różnorodności cech specyficznych charakteryzują się wieloma podobieństwami: zbliżonymi warunkami środowiska przyrodniczego, wspólną historią, podobną mentalnością mieszkających w nich społeczeństw, a nade wszystko podobnym położeniem geopolitycznym i geoeconomicznym. We współczesnym świecie przyszło im wspólnie pełnić rolę swoistej strefy buforowej między Rosją a Europą Zachodnią. „Jak wiadomo, od kilkunastu lat państwa te kroczą niebywale złożoną drogą transformacji, zbliżając się do siebie lub niekiedy oddalając (ten przypadek dotyczy zwłaszcza Białorusi), generalnie jednak każde z nich podejmuje wysiłki w kierunku urynkwienia swej gospodarki, wzrostu jej efektywności i konkurencyjności.” – stwierdza kierownik projektu i redaktor publikacji Wojciech Kosiedowski.

Funkcje głównych wykonawców projektu pełnili: doc. dr Rimantas Kontvainas i prof. dr Algirdas Stanaitis z Uniwersytetu Pedagogicznego w Wilnie, prof. dr Vladimirs Mensikovs z Uniwersytetu w Dyneburgu, dr Anton Słonimskij z Instytutu Badań Ekonomicznych Ministerstwa Gospodarki Republiki Białorusi w Mińsku i dr Marina Szechowa z Instytutu Wiedzy Współczesnej w Witebsku.

Książka imponuje zakresem tematycznym. Znajdziemy tu omówienie problemów rozwoju regionalnego i polityki regionalnej poszczególnych krajów, analizę współpracy transgranicznej w podnoszeniu konkurencyjności pogranicza między Unią Europejską a Rosją. Wiele uwagi poświęcono uwarunkowaniom podnoszenia konkurencyjności regionów w procesie transformacji ustrojowej. Zanalizowano pod tym względem rolę samorządów, marketingu lokalnego oraz drobnych przedsiębiorstw. Dokonano też analizy konkurencyjności polskich województw przy pomocy metod taksonomicznych.

Wnioski z tych prac mogą okazać się pożyteczne przy rozwijaniu inicjatyw regionalnych. Mogą także ułatwić zrozumienie przemian zachodzących u naszych wschodnich sąsiadów. Unia Europejska to nie tylko Zachód. ✨

Jaki znak Twój, uczelnio?

◀ 29

3) Identyfikacja wizualna – zasady stosowania znaku.

Zdefiniowane zostały obowiązkowe wzory podstawowych dokumentów i publikacji Politechniki Wrocławskiej: papieru firmowego, kopert, faksu, wizytówek, naklejek adresowych, papieru konferencyjnego, wydawnictw wewnętrznych, takich jak regulaminy, skrypty, prace dyplomowe, listy gratulacyjne, dyplomy okolicznościowe oraz przykłady zastosowań zasad w innych materiałach promocyjnych i informacyjnych PWr. Prezentowane są projekty uniwersalne (gotowe szablony do samodzielnego wypełnienia treścią) ulotki, afisza, zaproszenia...

Problemem, z którym często borykają się uczelnie, jest nieumiejętne kreowanie tożsamości wizualnej, ponieważ traktuje się ten rodzaj komunikatu jako mniej istotny. Jest to tym bardziej przykre, że dotyczy głównie dużych uczelni państwowych z dobrymi tradycjami i długą historią, które powinny być wzorem dla innych.

„Jaki znak twój?”, Ewa Hope,
Forum Akademickie nr 7-8/2003.

Wdrażanie systemu

- Uchwałą nr 314/24/2002-2005 z 21.10.2004 r. Senat Politechniki Wrocławskiej przyjął znak określony w dokumencie System Identyfikacji Wizualnej i zobowiązał rektora do ustanowienia tego znaku prawnie chronionym.

- Wraz z zarządzeniem rektora do jednostek trafiła płyta CD z elektroniczną wersją systemu. Jest on także dostępny na stronach www.pwr.wroc.pl/uczelnia. Stamtąd można pobrać pliki z różnymi wersjami znaku, w wielu formatach (eps, wfm, jpg). Tam także dostępne są formularze zamówienia druku wizytówek i papieru firmowego. Wypełnione kwestionariusze są przesyłane do drukarni, gdzie dokumenty będą składane.

- Do wybranych jednostek (przede wszystkim tych, których zadaniem jest opracowywanie materiałów informacyjnych o uczelni) trafią książkowe wersje systemu.

- W najbliższym czasie odbędą się także warsztaty dla osób zainteresowanych szczegółami wdrażania systemu.

- Wszelkie pytania techniczne dotyczące działania systemu można kierować na adres logotyp@pwr.wroc.pl.

Oczywiście proces wprowadzenia w życie tak złożonego mechanizmu będzie trwał parę miesięcy. W tym czasie nie tracą wagi dokumenty już istniejące, wykorzystujące stary znak PWr. Powinniśmy być świadomi, że system nie mógł uwzględnić interesów wszystkich. Priorytetem jest idea budowania tożsamości wizualnej PWr, rozpoznawalnego wizerunku uczelni we wszystkich kręgach społecznych, do których kierujemy informacje i naszą ofertę.

Jak Cię widzą, tak Cię piszą

Niewiele polskich uczelni państwowych zdecydowało się na profesjonalne przedsięwzięcie, jak nasze, z udziałem grafika i specjalisty public relations. Według naszego rozeznania jesteśmy jedynymi z pierwszych, którzy podjęli się tego zadania.

Niektórzy określają wizerunek firmy jako formę postrzegania instytucji przez otoczenie zewnętrzne, inni jako jej „portret” w świadomości obserwatora. Jeszcze inni włączają do koncepcji wizerunku ocenę, odczucia i stosunek do firmy. Dział Informacji i Współpracy Międzynarodowej skupił się na zbudowaniu spójnego systemu graficznego, systemu identyfikacji wizualnej, dzięki któremu nasza uczelnia będzie rozpoznawalna. Szeroko pojęta fachowość usług, z którą kojarzona będzie ta grafika, nie będzie zależała tylko od nas.

Tamara Chorążyczewska

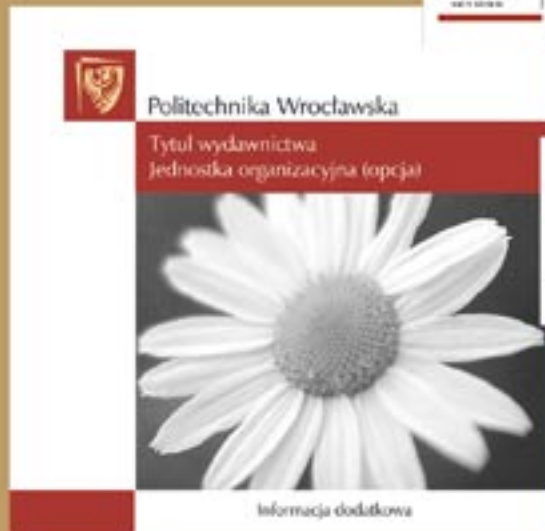
Logotyp Politechniki Wrocławskiej (kilka przykładów)



Dyplom



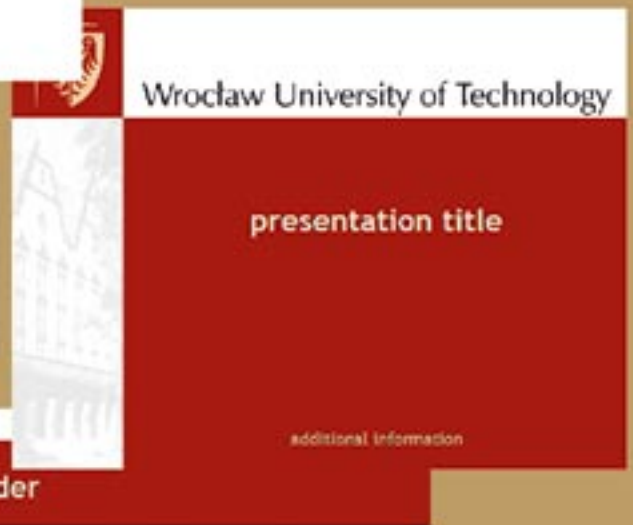
Raport



Okladka płyty CD



Wizytówka



- slide text
- slide text
- slide text
- slide text

Prezentacja
okranowa



Broszura A5 pozioma



Logo poziome



Logo w pionie

BAJECZNE STRZESINY



na Wydziale
Architektury